Nr. 29. Sobota, 6. Lutego 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 grudnia 1903 najmiłościwiej zezwolić na otwarcie II. gimnazyum państwowego w Rzeszowie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła asystentom Józefowi Hallemanowi w Buczaczu i Stanisławowi Sijakowi w Chrzanowie, na wzajemną zamianę miejsc służbowych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 lutego b. r. do l. 15.583 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 28 stycznia do 3 lutego b. r. oraz zwracającym uwagę na panujące w innych krajach koronnych oraz na Węgrzech, w Niemczech i w Królestwie Polskiem (guberniach kieleckiej i radomskiej) zaraźliwe choroby zwierzęce, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lutego.

Głos arcybiskupów Paryża i Reims, Richarda i Langenieux nie przebrzmiał bez echa. Na otwartym ich liście do prezydenta Loubeta przeciwko zamknięciu także autoryzowanych klasztorów nauczycielskich położyło swe podpisy dwunastu innych jeszcze biskupów, a prawdopodobnie przyłączy się także reszta francuskiego episkopatu, z wyjątkiem niewielu chyba „republikańsko usposobionych“ książąt Kościoła.

Ów list otwarty domaga się od prezydenta Loubeta, by osobiście wkroczył i pohamował rozpędy ustawodawstwa, urągające wszelkim pojęciom prawa i słuszności. W istocie bowiem nie pozostaje nic innego do uczynienia, jak w tym ostatecznym środku szukać ocalenia przeciwko zakusom gabinetu Combesa.

Prasa francuska zastanawia się, czy w ogóle taka ingerencya prezydenta jest możliwa, gdyby nawet zgodna ona była z jego uczuciami i przekonaniami osobistemi. Zaczyna się więc wertowanie zasadniczych ustaw państwa, głównie w tym celu, by prezydentowi wykazać, że nie powinien on reagować na list otwarty biskupów.

„Moc ustawodawczą. orzeka art. 1 konstytucyi z d. 25 lutego 1875, wykonywują dwa ciała: Izba posłów i senat“.

Art. 3 postanawia: „Prezydentowi przysłuża podobnie, jak członkom obu Izb prawo dawania inicyatywy do ustaw, on promulguje ustawy i czuwa nad ich wykonaniem. Każdy akt prezydenta musi być kontrasygnowany przez jednego z ministrów“.

Do tego dodaje art. 7 ustawy z d. 16 lipca 1875: „Prezydent może za pomocą uzasadnionego orędzia wezwać obie Izby, do przedsięwzięcia ponownych obrad nad pewną sprawą“ — art. 5 zaś, zaznacza poprzednio, iż prezydentowi przysłuża prawo rozwiązania obu Izb.

Tak więc władza prezydenta Republiki francuskiej jest w istocie bardzo ograniczona. W ostatecznem jej zastosowaniu, w torowaniu drogi pewnym kierunkom politycznym, hamuje go na każdym kroku zwierzchnicza wola parlamentu. Co do wyboru ministrów zdany jest on na łaskę głosu większości i wprost nie da się pomyśleć, aby n. p dymisyonował ministeryum Combesa, dopóki ona ma większość za sobą.

Z drugiej jednak strony żądanie biskupów, by „prezydent przypomniał rządowi, iż winien on wszystkich Francuzów jednakową otaczać opieką“, i aby „mocą swej powagi powstrzymał barbarzyńskie zapędy“ nie świadczy bynajmniej o tem, jakoby biskupi francuscy nie znali ustaw. Mimo bowiem wszelkich ograniczeń, pozostawiają one wszakże furtkę, przez którą byłoby dla woli p. Loubeta wygodne wyjście, byle tylko wolę tę poczuł w sobie. Pomijając już *ultimam rationem:* rozwiązanie Izb, — może jednak prezydent zwrócić ustawę Izbom do ponownego rozpatrzenia, — a zresztą z przytoczonych artykułów bynajmniej jeszcze nie wynika, jakoby nie miał prawa odmówić promulgowania ustawy.

Błędnie więc pisma antikatolickie utrzymują, jakoby biskupi domagali się od prezydenta wykonania zamachu stanu przez przekroczenie atrybucyj przyznanych mu ustawami zasadniczemi. A jeszcze dalej — zdaje nam się — odbiegli w swych domysłach od prawdy ci, co imputują biskupom chęć zwalenia całej winy na barki prezydenta, aby go pominąć w opinii 3 milionów katolików francuskich. Na ten osobliwy koncept wpadł były minister z gabinetu Waldeck-Rousseau, Lanessan, dopatrując się jakiejś z góry obmyślanej i systematycznie od pewnego czasu przez duchowieństwo prowadzonej akcyi. Na dowód cytuje on głos *Verité* piętnującej Loubeta jako współwinnego wszystkich krzywd wyrządzonych katolikom francuskim i nazywającej dzisiejsze rządy we Francyi szatańskimi.

Oczywiście logika Lanessana opiera się na bardzo kruchych podstawach. Objawów fantastycznej jakiejś akcyi przeciw Loubetowi nie zdołał on przytoczyć, ponieważ ich niema tak samo, jak niema samej owej akcyi. Cytat zaś wyjęty z katolickiego pisma świadczyć może jedynie o słusznem chyba oburzeniu, które nurtuje wśród katolików francuskich, zadraśniętych w najświętszem swem uczuciu.

Ale nagonka urządzona przez żywioły antikatolickie na biskupów odniosła zamierzony skutek. Nie bacząc bowiem na to, że w ich piśmie otwartem przejawia się zupełnie naturalny odruch psychiczny, głęboki żal pasterzy, w których owieczki miota ślepa nienawiść grot po grocie, — zamyśla rząd wytoczyć podpisanym na liście biskupom postępowanie dyscyplinarne jako — urzędnikom republiki! Tak więc przybędzie jeszcze jeden dowód, że głównym celem wyznaniowej polityki gabinetu Combesa jest zupełne ubezwładnienie katolicyzmu we Francyi.

Delegacye.

(Telefonem).

(Pełne posiedzenie Delegacyi austryackiej).

Wiedeń, 5 lutego. Delegacya austryacka po referacie p. Dawida Abrahamowicza przyjęła na wczorajszem posiedzeniu budżet Ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej wraz z rezolucyą uchwaloną przez komisyę, a wzywającą Rząd o ustawowe uregulowanie stanowiska i kompetencyi tejże Izby.

Po zatwierdzeniu zamknięcia rachunkowego posiedzenie zostało zamknięte; następne dzisiaj przedpołudniem. Na porządku dziennym obrady nad budżetem marynarki wojennej.

(Delegacya węgierska).

Wiedeń, 5 lutego. Komisya dla spraw zagranicznych węgierskiej Delegacyi rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

Referent Falk przedłożył sprawozdanie, a omawiając sprawę bałkańską, zapytał Pana Ministra spraw zagranicznych, czy w obec możliwości wybuchu powstania na Bałkanie Rząd wspólny jest należycie przygotowany. Mowcy nie chodzi o konkretną odpowiedź, tylko o ogólne zapewnienie, że Rząd na wszystkie ewentualności porozumiał się z Rossyą i uzyskał na to przyzwolenie mocarstw, które podpisały traktat berliński. — Omawiając sprawę *veta*, oświadczył sprawozdawca, że Delegacya węgierska nie ma powodu prowadzić nad tem dyskusyi, ponieważ prawo *veta* jest wyłącznie prawem Cesarza

12)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

— Bierz ją zaraz....

— Jutro! Do kościoła!...

Lecz Cypryanowicz ochłonął już ze zdumienia i wytrzeźwiał tak, jakby nic od rana w ustach nie miał.

— Ludzie, zastanówcie się, co mówicie! Zali to tylko waszej, albo mojej woli do tego potrzeba? A cóż ona sama, a cóż pan Pągowski, który jest człowiek dumny i nieużyty? Choćby też i panna stała mi się z czasem przyjacielem, wolałby on może, by rutę siała, niż aby została żoną takiego chudopachołka, jako ja albo i któren z was.

— O wa! — zawołał Jan. — A cóż to pan Pągowski kasztelan krakowski, czy hetman wielki? Jeśliś dla nas dobry, to i jemu wara nosem kręcić. Za mali mu na swatów Bukojemscy?

A wiera! Stary jest, niedługo mu do śmierci, niechże się strzeże, aby mu święty Piotr palców we wrotach niebieskich nie przyskrzybnął. Ujmij-że ty się za nami, święty Pietrze, i powiedz mu tak: „Nie umiałeś, o taki synu, za życia mojej krwi uszanować, całuj-że teraz psa w nos“! Tak mu po śmierci powiedz! Ale my się i za życia nie pozwolim spostponować.

Jakto? To dlatego, że nie stało fortuny, mają nas poniewierać i jako chłopów traktować?...

Takaż ma być zapłata za nasze służby ojczyźnie, za naszą krew, za nasze rany?

O bracia moi, sieroty wy boże! niejedna krzywda nas w życiu spotkała, ale cięższej nikt nam nigdy nie wyrządził.

— Prawda, prawda! — wołali żałośliwie Łukasz, Marek i Mateusz.

I łzy żalu popłynęły im znów obficie po policzkach, lecz, wypłakawszy się, poczęli się burzyć, albowiem zdawało im się, iż takiej obrazy niewolno ludziom urodzonym puszczać w niepamięć.

Marek, który był najbardziej z braci porywczy, pierwszy sobie o tem przypomniał.

— Trudno go na szable pozywać, — rzekł — bo stary jest i ręki nie ma, ale jeśliby nam wzgardę jakowąś okazał, trzeba się pomścić. Co nam czynić? — pomyślcie!...

— Nogi mi zmarzły na mrozie — odrzekł Łukasz — a teraz mnie palą okrutnie. Żeby nie to, zarazbym coś obmyślił.

— A mnie łeb pali, nie nogi.

— Z pustego i tak nie nalejesz.

— Kaczan głąbowi przygania! — rzekł Jan.

— Będziecie mi tu kłótnię zaczynać, zamiast odpowiedź obmyślać! — zawołał z gniewem Marek.

Lecz tu wdał się między nich Cypryanowicz.

— Odpowiedź? — zapytał — a komu?

— Pągowskiemu.

— A na co chcecie odpowiadać?

— Na co? Jakto: na co?

I poczęli na się spoglądać z niemałem zdziwieniem, a potem zwrócili się do Marka.

— Czego ty od nas chcesz?

— A czego wy chcecie?...

— Do jutra sesya — zawołał Cypryanowicz. Ot i ogień już w grabie przygasa i północ dawno minęła. Łoża tam pod ścianą gotowe, a spoczynek słusznie nam się należy, bośmy się spracowali na mrozie.

Ogień przygasł istotnie i pociemniało w izbie, więc rada gospodarza trafiła do przekonania panów Bukojemskich.

Chwilę jeszcze trwała rozmowa, ale coraz mniej żywa, a potem zaszemrał w izbie szept pacierzy odmawianych to ciszej, to głośniej, a przerywanych głębokiemi westchnieniami.

Głownie w kominie poczęły pokrywać się popiołem i czernieć; czasem zapiszczało coś w dogasającem ognisku i świerszcze ozwały się po kątach żałosnem ćwierkaniem, jakby z żalu za światłem.

Rozległ się jeszcze w pomroku stukot butów zrzucanych z nóg na podłogę, poczem krótki czas cisza, a następnie ogromne chrapanie czterech uśpionych braci.

Lecz młody Cypryanowicz nie mógł zasnąć, albowiem wszystkie jego myśli krążyły koło panny Sienińskiej, jak żwawe pszczoły wokół kwiatu.

Gdzie tam spać z takim rojem w głowie!

Przymknął wprawdzie powieki raz i drugi, lecz, widząc, że to na nic, pomyślał:

— Pójdę obaczyć, czy się u niej nie świeci jeszcze.

I wyszedł.

W oknie panny Sienińskiej nie było światła, tylko blask miesiąca drgał na nierównych szybach, jak na bieżącej wodzie.

Świat był cichy i uśpiony tak głęboko, że nawet śniegi zdawały się spać w zielonawej topieli księżycowego światła.

— Czy ty wiesz, że mi cię rają? — szepnął młody Cypryanowicz, patrząc w srebrne okno dziewczyny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Austryi, a węgierska Delegacya może się ograniczyć na wyrażeniu zadowolenia z tak pomyślnego wyniku wyboru Papieża, który nadal utrzyma stosunki przyjazne z naszą Monarchią.

Mowca wniósł w końcu, aby Delegacya wyraziła zadowolenie z zagranicznej polityki Monarchii i uznanie jej kierownikowi i aby przyjęła budżet za podstawę dyskusyi szczegółowej.

Po referencie zabrał głos del. Ugron i oświadczył, że jego brak zaufania nie odnosi się do osoby hr. Gołuchowskiego, lecz do jego polityki. — Następnie omawiał sprawę wykonania *veta* na konklawe, przyczem oświadczył, iż hr. Gołuchowski nie powinien był tej sprawy poruszać na posiedzeniu Delegacyi węgierskiej, albowiem prawo to przysługuje tylko Cesarzowi Austryi, i Węgrów wcale ono nic nie obchodzi. Zresztą mowca wątpi, czy prawo *veta* przysługuje istotnie Cesarzowi austryackiemu, gdyż było ono połączone tylko z tytułem cesarza rzymskiego.

Del. Papp wyraża hr. Gołuchowskiemu zaufanie i godzi się na wnioski, przedstawione przez referenta.

Del. Rakovszky żąda wyjaśnień co do polityki na Bałkanie i umowy z Rossyą. Co się zaś tyczy sprawy wykonania prawa *veto* powiada, iż obraziło to uczucia ludności katolickiej.

P. Minister hr. Gołuchowski zabrawszy głos oświadczył, że przyznaje, iż zapadłe w Mürzsteg uchwały w sprawie reform w Macedonii nie zostały jeszcze w całości przeprowadzone. Reformy natrafiają na takie trudności, iż każdy musi przyznać, że ostatecznie bardzo dużo już uczyniono. Mowca przywiązuje wielką wagę do reorganizacyi żandarmeryi i sądzi, iż przyczyni się ona do uspokojenia ludności chrześciańskiej. Konkretnej umowy z Rossyą co się ma stać na wypadek, gdyby proponowane reformy nie wystarczyły — niema, gdyż trudno przewidzieć wszystkie okoliczności. Ani Rossya, ani Austro-Węgry nie mają żadnych zaborczych planów, a dążą jedynie do utrzymania *status quo*. Gdy się okaże konieczność zastosowania dalszych środków, to pewnem jest — mówił P. Minister — że z rządem rossyjskim będziemy w zgodzie i będziemy dalej postępowali w najściślejszem porozumieniu. Jesteśmy gotowi ręka w rękę zrobić to, co będzie potrzebne. Jest to bardzo ważne, że między Wiedniem a Petersburgiem panuje stosunek jak największego zaufania.

Stanowisko, jakie zajmuje mowca w sprawie wykonania prawa *veto* wyłuszczył już w swojem *exposé*. Prawo to jest przywiązane do Dynastyi Habsburgów, mylnem jest przeto twierdzenie, jakoby ono przestało istnieć w r. 1804, gdyż wykonanem było także w r. 1821.

Prezes gabinetu hr. Tisza zabrawszy głos podnosi, że wykonanie prawa *veto* nie było nielegalnem i że Minister spraw zagranicznych wykonywując je nie przekroczył swego zakresu działania.

Następnie po przeprowadzeniu dyskusyi ogólnej i szczegółowej przyjęto budżet Ministerstwa spraw zagranicznych.

Kwestya polska na Górnym Szląsku

Z przemówień wygłoszonych w toku obrad ogólnych nad budżetem w Izbie deputowanych sejmu pruskiego, zasługuje w pierwszym rzędzie na uwagę przemówienie p. Porscha, posła górnoszląskiego, z tego mianowicie powodu, że w szerszym wywodzie roztrząsał politykę rządową w obec ludności polskiej na Szląsku. Głos zaś jego, jako jednego z przywódców centrum, a obok tego wiceprezydenta Izby poselskiej podwójne ma znaczenie.

Polemizując z ministrem spraw wewnętrznych, wziął mowca na wstępie w obronę pamięć ś. p. ks. biskupa Bojewicza, wielkiego przyjaciela języka polskiego na Szląsku. W obec zarzutu, że wielkopolska agitacya zbuntowała Szląsk, stwierdził mowca, że w początku kulturkampfu istniały na Górnym Szląsku pokojowe, uporządkowane stosunki, dopiero, gdy zarząd szkolny wpadł na nieszczęsny pomysł udzielania nauki religii w języku niemieckim, rozpoczęła się walka narodowa. Dowiadujemy się dalej, że inicyatywa do tej niefortunnej zmiany wyszła od górnoszląskich magnatów. Ona to dopiero spowodowała „agitatorów“ do obronnej działalności.

Ostatecznie mowca postawił pytanie, co dalej począć? Jest on stanowczym przeciwnikiem represyjnych środków. Radził zaś nie odstręczać przedewszystkiem tej wielkiej masy ludności polskiej na Górnym Szląsku, która jeszcze jest lojalną, a pragnąłby, żeby się postarano o odzyskanie zaufania u sfer już „zbałamuconych“. Z tem tylko wielka bieda — powiedział mowca — że my centrowcy nie umiemy przemawiać do mas ludowych w ich rodzimym języku. Nie łudzi on się też, że rada jego przychodzi późno, niejako już o dwunastej godzinie, ale nie traci nadziei, że nie jest jeszcze całkiem za późno.

Z Krolestwa Polskiego.

(Pasporty dla rzymsko-katol. duchownych.)

Z gubernii kieleckiej otrzymuje *Czas* dokumenta, świadczące, iż traktowanie tam duchownych katolickich co do przepisów pasportowych nie uległo żadnej zmianie, mimo, że przepisy w ogóle się zmieniły od dłuższego czasu. Jeden z przesłanych dokumentów, brzmi:

„Do dziekana dziekanatu włoszczowskiego: Niejednokrotnie zrobiono już spostrzeżenie, że księża, należący do dziekanatu, powierzonemu Waszemu zarządowi, wydalają się z miejsc stałego zamieszkania do sąsiednich parafij, bez pasportów. W skutek tego upraszam Waszą Wielebność o poinformowanie duchowieństwa, iż przepisy pasportowe z r. 1865 i postanowienia byłego naczelnika kraju z dnia 19 sierpnia 1868 r. odnośnie do wydawania pasportów duchowieństwu, pozostają w swej mocy i nie uległy zmianie, w następstwie nowej ustawy o wydawaniu kart pobytu, a zatem, w celu uniknięcia grzywien, księża nie powinni się wydalać bez pasportów z miejsc stałego zamieszkania. Podpisano: naczelnik powiatu A. Giryłowicz. Szef kancelaryi: Jezierskij“.

Jak wiadomo, przepisy pasportowe w guberniach Królestwa uległy o tyle zmianie, że każdy mieszkaniec otrzymuje książeczkę pasportową raz na zawsze. Tymczasem powyższy dokument wskazuje, że księża, chcący wydalić się za obręb swej parafii, muszą brać pasporty z powiatu, oddalonego nieraz o 40 klm., choćby cała droga, jaką zamierzają przebyć, wynosiła wszystkiego razem 2 klm.

Do tejże samej sprawy odnosi się drugie rozporządzenie włoszczowskiego zarządu powiatowego, z dnia 20 listopada 1903, w którem przypomina się również księżom dziekanatu włoszczowskiego, pod groźbą grzywny, aby bez pasportów nie wydalali się do sąsiednich parafij. Na tem drugiem rozporządzeniu podpisany p. Tereckow za naczelnika powiatu i szef kancelaryi Jezierskij.

Z Petersburga.

(Rezolucye literatów i dziennikarzy petersburskich).

W ostatnim czasie odbyła się doroczna uczta literatów i dziennikarzy petersburskich. Obecnych było 105 literatów i dziennikarzy. Omawiano szczególniej dwa objawy z życia autonomicznego Rossyi: w ziemstwie czernichowskiem domagano się gwarancyj dla tych reprezentantów ludności miejscowej z pośród radnych ziemskich, których rząd powoływać będzie do różnych narad i komitetów; w charkowskiej zaś radzie miejskiej odezwały się liczne głosy, domagające się wolności prasy. Po dłuższej dyskusyi, zgromadzenie powzięło następującą rezolucyę: „Literaci i dziennikarze petersburscy wyrażają sympatyę tym pracownikom w życiu publicznem, którzy w instytucyach samorządnych, ziemskich i miejskich, będą się domagać gwarancyj dla swobodnego wyrażania swych przekonań“.

Przedmiotem narad był dalej proces kiszyniewski, nad którym poprzednio rozprawiali już obszernie literaci moskiewscy na bankiecie, gdzie się zebrali w liczbie 160 osób. Zgodnie z uchwałą literatów moskiewskich, uchwalili literaci i dziennikarze petersburscy następujące trzy rezolucye: 1. pogrom kiszyniewski nie jest tylko objawem lokalnym, lecz produktem ogólnych warunków życia rossyjskiego, jednakowo niebezpiecznych dla całego społeczeństwa; 2. w procesie kiszyniewskim w świetle jaskrawem wyszło na jaw wielkie niebezpieczeństwo natury społecznej, będące następstwem braku równouprawnienia obywateli i braku rękojmi przeciwko prowokatorskiej działalności administracyi, podburzającej jedną część ludności przeciwko drugiej; 3. warunki zaprowadzenia samego procesu dowiodły raz jeszcze, że obrona rządowa nie jest należycie zabezpieczoną tam, gdzie chodzi o sprawy natury publicznej. Do powyższych trzech punktów literaci i dziennikarze petersburscy dodali jeszcze punkt jeden: Samowola administracyi, usuwającej adwokata Sokołowa w procesie kiszyniewskim, a Sinicina i Plaksina w procesie złatoustowskim, podkopuje znaczenie sądu i sprawiedliwości w Rossyi.

Z dalekiego Wschodu.

Nawet te koła, które dotychczas starały się oddziaływać jak najbardziej uspokajająco na opinię publiczną i uważały wojnę za wykluczoną, poczynają tracić nadzieję, aby rossyjsko-japoński zatarg dał się załatwić bez odwoływania się do oręża. Pełne też dzisiaj alarmujących wiadomości. I tak donoszą *via* Londyn, że admirał Alexiejew otrzymał pełnomocnictwo wypowiedzenia wojny na własną rękę w stosownej chwili i rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Japoński poseł, któremu pokazano tę depeszę, przyznał, że sytuacya jest bardzo groźna. Wszystkie też dzienniki uważają bezpośredni wybuch wojny za rzecz postanowioną.

Wedle prywatnej depeszy z Petersburga naczelnym wodzem lądowych sił zbrojnych w Azyi wschodniej został mianowany minister wojny generał Kuropatkin. Tenże uchodzi za doskonałego znawcę Azyi centralnej, a także za pierwszorzędnego strategika.

Przed rokiem odbywał generał Kuropatkin podróż inspekcyjną przez Syberyę do Wschodniej Azyi. Będąc wówczas w Port Arturze podczas parady wojskowej urządzonej z okazyi imienin cara, wypowiedział słowo w swoim czasie komentowane „my gotowi“. Obejrzawszy fortyfikacye Port Artura, Kuropatkin wyraził się o nich: „Teraz port wojenny jest tak silny i tak dobrze zaopatrzony, że może stawić czoło każdemu wrogowi“.

* * *

Londyn, 5 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Tokio: Rząd japoński otrzymał doniesienie, że wszystkie wojenne okręty rossyjskie, z wyjątkiem jednego, będącego w naprawie, opuściły Port Arthur. Kierunek drogi ich nieznany.

Toż samo *Biuro* odbiera z Tokio następującą depeszę: Wszystkie sprawozdania japońskie donoszą o wielkich ruchach wojsk rossyjskich w Mandżuryi. Domy w Laojang i okolicy przemieniono na kwatery dla wojska rossyjskiego. W Laojang zarekwirowano 1000 wozów dla transportu broni i żywności. Wojska rossyjskie posuwają się w kierunku rzeki Jalu. Japońskiemu agentowi

---

48)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

XIX.

(Ciąg dalszy).

Wszyscy się zastanawiali do kogo malec podobny i dysputowali, nie mogąc się zgodzić. Helena zdawała się nie zwracać uwagi na te dysputy, a potem wyrzekła swoje zdanie z najwyższym spokojem: „Piękny, jak anioł!“

Byłam zdumiona, że mogła wygłosić podobne orzeczenie w obec bezkształtnej bryłki ciała, które ruszało się i czerwieniało, krzycząc.

Skoro mąż jej wchodził do pokoju, zmuszała go, żeby pocałował *bébé* zanim do niej się zbliży, a potem z ogromnem wzruszeniem pytała:

— Kochasz go?

— Naturalnie! — tak samo, jak ciebie.

Nie pojmował, że mogą istnieć jakieś stopnie w tak przyrodzonem uczuciu. Zamierzał być ojcem takim samym, jak małżonkiem, według utartego zwyczaju ludzi uczciwych.

— Brzydzę się dziećmi! — mówiła cynicznie Łucya — co za szczęście pomyśleć sobie, że nigdy ich mieć nie będę!

Książę dawał jej lekcye powożenia i rozjeżdżała teraz po wszystkich drogach czterma ogierami, siedząc na wysokim koźle, na którym wyglądała, jak na tronie. Narzeczony wyglądał przy niej drobny, siedząc niżej, w potulnej postaci, którą przybiera mężczyzna, ustępujący praw swoich kobiecie. Dokąd ona go zawiedzie z tym szalonym rozpędem? — przychodziło na myśl mimowoli, widząc, jak przelatywali w tumanach kurzawy, wśród której kół nawet widać nie było.

Łucyę ujmował urok podarunków, które poniżają miłość, a często ją zastępują; utwierdzała swoją władzę na stosach drogich kamieni, których zimny połysk dawał aż nadto wierny obraz jej serca. Porównywałam ją do owych bożków indyjskich, które pokrywają klejnotami, chcąc od nich łaski otrzymać, a które w końcu wymagają żywych ludzi na ofiarę.

Kościół pobłogosławił ten związek. — Łucya, wspaniała urokiem i młodością, przeszła przez tłumy pełne zachwytu, lub zazdrości, z głową ozdobioną koroną książęcą złożoną z pereł. Przyjaciółki jej zazdrościły, udając, że litują się nad nią. W całem zgromadzeniu może ja jedna szczerze ją żałowałam, patrząc, jak przechodzi przez kościół pod ręką ze swoim mężem, który wyglądał jak jej ojciec i był mocno zmieszany.

XX.

— Trzeba dużo ruchu używać, panie wice-hrabio — powtarzał doktor memu mężowi, skarżącemu się na zawroty głowy. — Pan chodzi tylko wtedy gdy poluje, a krwisty organizm pana źle funkcyonuje w miesiącach, gdy polowania niema.

Bywał ponury i milczący od czasu tych napadów i patrzył na mnie ze strachem za każdym razem, gdy się ponawiały, jak gdyby w mojej mocy było odwrócić to od niego!...

— Krystyno, boję się umrzeć!...

— Co ty mówisz! — wiesz przecie dobrze, że to nerwowe; chodź przejść się ze mną nad rzeką, znajdziemy tam chłód, który ci dobrze zrobi po dzisiejszym dniu upalnym.

Zeszliśmy ze wzgórza pokrytego miękką murawą, poprzerzynanego korzeniami starych buków ciągnących się ku wodzie; cień ich oblekał nas jakby mgłą zielonawą, przebłyskując tu i ówdzie jasnością. Nad brzegiem Sevrette zasłona topoli drżała pochylając delikatne swoje listeczki ku czarniawej powierzchni wody. W całym parku, w bujnym rozroście otaczającej nas przyrody, były jakby obietnice szczęścia, symbole rozkoszy życia....

— Strasznie by było opuścić ten świat— rzekł Ryszard patrząc na nasze oblicza odbite w wodzie.

Potem usiadł na ustronnej ławeczce, a ja sama zostałam przed zwierciadłem wody. Coś się we mnie burzyło, niecierpliwość jakaś mnie parła ku innym losom; lato w całej pełni drżało w moich żyłach.... Doznałam wyrzutu sumienia, gdy odwracając się, ujrzałam Ryszarda z ziemistą cerą i niespokojnym wzrokiem.

— Czy cierpisz? — spytałam, badając tę zmianę.

— Myślę o dniu, bliskim może, w którym życie będzie tak jak dziś w pełnem rozkwicie, w ktorym twoja młodość tak samo promienieć będzie, tylko mnie już nie będzie, żebym na to patrzył.... Nienawidzę tych drzew, które trwać będą dłużej odemnie, tej wody, która płynąć nie przestanie... jestem gotów wszystko przeklinać....

— Na co się zdadzą te złorzeczenia, Ryszardzie? jesteś tak silny jak te dęby i młodszy od nich, odrodzenie przyrody wskazuje, żebyśmy nie tracili nadziei; nic ci nie grozi, a ja jestem przy tobie.

Ale on, dręczony przeczuciem, mówił dalej:

— Gdybym umarł, to z myślą, że nie gdy ciebie całkowicie nie posiadałem... Ten, który zgłębił duszę drugiego, zabiera ją z sobą.... ale ty Krystyno, pozostaniesz taką samą, jak byłaś, gdy ja zniknę z tego świata.

— Nie mów tak! — rzekłam mocno wzruszona, że intuicyjnie miał myśl podobną o mojej.

Przepaść była między nami, litowałam się nad nim, że widział w przyszłości śmierć, gdy natomiast dla mnie kryła się tam nowa dzieja nowego życia. Zaledwie śmiałam spojrzeć na niego tak się obawiałam, żeby nie poznał, że jestem gotowa żyć i kochać, gdy jego nie będzie. Wiedziałam już, do czego mnie doprowadziły myśli o mojem oswobodzeniu za jakąkolwiek cenę i do jak strasznych, karygodnych pożądań dojść można. Pospieszyłam więc skupić całą moją wolę, aby współczuć z cierpieniem mego męża. Ujmując go za rękę, pełna dobroci, okazałam mu wesołość, która wkrótce go uspokoiła i rozchmurzyła.

— Czy myślisz, że mogłabym się śmiać, żebyś na prawdę był niebezpiecznie chory? Śmieję się widząc ciebie przerażonym jak dziecko....

— Bo też rzeczywiście dziecinny strach nas zbiera, w obec cieniów tajemnicy, chmur roba nieznane światy odtwarza w naszych duszach.

W kilka dni potem, Ryszard, który już znosił już ani chwili samotności, od czasu jak wiedział, że jest chory, zaproponował mi żebym mu towarzyszyła w polu, gdzie szybko kończono kosić trawę z obawy burzy.

— Nie mogę — odrzekłam — elektryczność powietrza skupiła się w moim mózgu, mam straszną migrenę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

handlowemu we Władywostoku komendant tamtejszego garnizonu kazał wczoraj donieść, że stosownie do rozkazu, otrzymanego z Petersburga, może każdej chwili nastąpić ogłoszenie stanu oblężenia. Komendant życzy więc sobie, aby agent wszystko przygotował do wyjazdu w danej chwili japońskich poddanych z Władywostoku.

Londyn, 5 lutego. W Izbie gmin w odpowiedzi na wniesioną interpelacyę oświadczył sekretarz stanu Percy, że w sprawie rokowań rossyjsko-japońskich nie może dać żadnych wyjaśnień. Dalej oświadczył, że rząd angielski czynił Rossyi przedstawienia w sprawie opróżnienia Mandżuryi. Rząd angielski dowiedział się też, że Rossya usunęła wielką część dotychczasowych urzędników cłowych w Niuczwang i zastąpiła ich Rossyanami; w tej sprawie rząd poczynił też przedstawienia.

Londyn, 5 lutego. *Biuro Reutera* donosi z Tokio, że d. 4 b. m. w obecności cesarza odbyła się narada mężów stanu, do której przywiązują wielką wagę. Jak sądzą, na radzie tej zapadły nader ważne uchwały. W Tokio panuje ogólnie zdanie, że obecnie znikła już wszelka nadzieja utrzymania pokoju.

Suez, 5 lutego. Odpłynęły stąd na Wschód dwa rossyjskie okręty wojenne i 3 torpedowce.

KRONIKA

Lwów, 5 lutego.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan polecił wyrazić Najwyższe Swe zadowolenie porucznikowi 102 p. p. Zdzisławowi Sikorskiemu, za wybitną działalność w czasie powodzi, jaka w jesieni z. r. nawiedziła Karyntyę, Styryę i Salcburg.

— **Autoryzacya techników asekuracyjnych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza pod datą 22 stycznia b. r. l. 2784: Po myśli § 18 rozp. Ministerstw spraw wewnętrznych oraz wyznań i oświaty z 3 lutego 1895 Dz. p. p. Nr. 23 o autoryzacyi techników asekuracyjnych podaje się niniejszem do wiadomości, że urzędnik Zakładu ubezpieczeń od wypadków dla Morawy i Szląska w Bernie Franciszek Talpa, dalej c. k. oficyał rachunkowy w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu Karol Teodor Gasselseder i c. k. asystent rachunkowy w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu Józef Lang otrzymali autoryzacyę władzy, jako technicy asekuracyjni i w tym charakterze zaprzysiężeni zostali, a to pierwszy z nich przez c. k. Namiestnictwo w Bernie, a drugi i trzeci przez c. k. Namiestnictwo w Wiedniu.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie** W sobotę, dnia 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, prof. B. Kąsinowski: „Komedya polska w drugiej połowie wieku XVIII“.

— **Bal prasy.** Pomysłowość komitetu, który krzącze się około urządzenia tej zabawy, skojarzywszy w sobie przedstawicieli wszystkich warstw towarzyskich naszego miasta, — daje rękojmię, że bal prasy będzie i w tym roku zenitem karnawału lwowskiego.

Główną atrakcyą jego, wedle informacyi osób wtajemniczonych, stworzą kadryl i kotylion. Tańce te dadzą aranżerowi niesłychanie wdzięczne pole do popisu. Przy oświetleniu elektrycznem *al giorno*, pod girlandami łowienia i z różdżkami okwieconemi w ręku — toczyć się będą pląsy wśród malowniczych efektów, by zapewnić nietylko uczestnikom, lecz także widzom, nie biorącym udziału w tańcu, żywe zadowolenie.

Niewidzianą dotąd figurę wprowadzi kotylion przy pomocy ślicznych chińskich i japońskich parasolek, bujających pod jednym olbrzymim parasolem. Cacka te pozostaną niezawodnie miłą pamiątką dla obdarzonych niemi danserek.

Przypomnieć zaś wypada, że dla kierownictwa tańców pozyskał komitet znakomitą siłę w osobie p. Merunowicza, którego wytworna strategia balowa tyle zdobyła już sobie laurów.

Zaproszenia na bal prasy, który odbędzie się dnia 10 b. m., zostały już rozesłane. Ktoby jednak wskutek mylnego adresu lub niedoręczenia przez pocztę, zaproszenia do tej pory nie otrzymał, raczy się po nie zgłosić do członka komitetu, p. Aleksandra Milskiego, Lwów, ul. Akademicka 10.

Tam również można nabyć pozostałe bilety na loże i krzesła w amfiteatrze „Filharmonii“.

— **Dyrekcya** szkoły im. królowej Jadwigi przyjmuje nowo zgłaszające się uczennice na kurs letni gospodarstwa domowego w godzinach rannych.

Szkoła Jadwigi. W bieżącym roku szkolnym wyższa szkoła wydziałowa im. królowej Jadwigi we Lwowie otrzymała ostatnią, t. j. szóstą klasę wydziałową. Wobec tego nadszedł czas, by pomyśleć o wyjednaniu dla uczenic jej pewnych konkretnych praw na przyszłość. Szkoła ta wzorowana jest na planie naukowym, przepisanym przez Ministerstwo wyznań i oświaty dla zakładów licealnych.

Reprezentacya miejska postanowiła udać się do Rządu z prośbą o nadanie szkole im. Jadwigi charakteru liceum o tyle, by ukończone uczenice tej szkoły miały prawo wpisywać się na Uniwersytet jako słuchaczki nadzwyczajne.

Walka o targowiska. Tymi dniami magistrat lwowski przeprowadził licytacyę publiczną na dzierżawę stanowisk targowych do sprzedaży owoców. Do licytacyi stanęły dwa, od kilku lat zawzięcie zwalczające się obozy: bojki i przekupnie.

W jesieni odbyła się taka licytacya na stanowiska do sprzedaży maronów, przyczem bojki wyparli przekupniów tutejszych i obcych, a gmina uzyskała większy dochód.

W tym tygodniu licytacya tyczyła się stanowisk w hali targowej przy placu Halickim, na placu Strzeleckim i kilku na zbiegu najbardziej uczęszczanych ulic. Dawniej miała gmina z nich dochodu zaledwie 1500 K., obecnie uzyskano przeszło 3200 K. Zdobywcami stanowisk tych są z nielicznymi wyjątkami bojki.

Do jakiego stopnia walka była namiętną, dowodzi fakt, że n. p. za miejsce na stragan z owocami koło studni przy placu Cłowym, za które w r. z. płacono zaledwie 12 K., obecnie zapłacono aż 320 K.

— **Zmiana własności.** Ks. Jerzy Czartoryski nabył dobra Ożańsko, w pow. jarosławskim, od p. Adama Terleckiego.

— **Komisya** magistracko-policyjna dokonała wczoraj w dalszym ciągu rewizyi trzech sal: „Colloseum“, auli Politechniki i „Skały“. Sala „Colloseum“ posiada wszelkie warunki bezpieczeństwa na wypadek pożaru; w auli Politechniki kazano zaprowadzić światła posiłkowe, a w „Skale“ polecono poczynić ulepszenia we drzwiach wchodowych na dole do budynku i na piętrze do sali.

— **Karnety** wieczorku drukarskiego (odbyć się mającego w sobotę, dnia 6 b. m., w salach Strzelnicy miejskiej) wystawione są na widok publiczny w księgarniach: H. Altenberga (plac Maryacki) i Polskiej (ul. Akademicka).

Zaproszenia na wieczorek zostały już rozesłane. Ktoby jednak, czy to skutkiem mylnego adresu, czy skutkiem niedoręczenia przez pocztę, do tej pory zaproszenia nie otrzymał, raczy zgłosić się po nie w biurze Stow. drukarskich, ul. Łyczakowska l. 14, wieczorem między godziną 7—9.

— **Wielka reduta,** która odbędzie się w sobotę w sali „Filharmonii“, odznacza się wybornie zestawionym programem, który szczerze ubawi publiczność. P. Ludwikowski odśpiewa zupełnie nowe kuplety, oparte na stosunkach lwowskich, olbrzymia ruchoma diorama przedstawi szereg zajmujących i pełnych humoru obrazów świetlnych, armia króla Sahary wykona wesołe ewolucye, cyrk Barnuma zaprodukuje nowe dziwolągi z dziedziny fauny i flory, dalej confetti, coriandoli, wędki z cukrami, kwiaty, i t. d., ożywią niezawodnie bardzo zabawę. — W przerwach odbędą się tańce przy dźwiękach kapeli 15 p. p. pod kierownictwem kapelmistrza p. Konopaska. Dla najpiękniejszej maski damskiej przeznaczony jako nagroda złoty medalion, dla najdowcipniejszej męskiej laska ze srebrną rączką.

— **Statystyka pocztowa.** W grudniu z. r. nadano we Lwowie 1,002.417 listów prywatnych niepoleconych, 829.906 kart korespondencyjnych, 229.394 listów urzędowych niepoleconych, 117.398 listów poleconych (w ogóle), 57.442 przesyłek pod opaską, 24.092 przesyłek z próbkami, 124.777 egzemplarzy gazet; ogółem 2,385.426; 9974 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2668 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 51.491 pakietów zwykłych, ogółem 64.133; wpłacono 36.057 przekazów na kwotę 2,015.762 K. 40 h., 13.208 czeków Kasy oszczędności na kwotę 4 085.772 K. 31 h., 1699 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 40.833 K. 08 h., razem 6,142.367 K. 79 h. Wypłacono 89.770 przekazów na kwotę 3,109.968 K. 18 h., 2114 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 2.676.155 K. 32 h., 1153 zwykłych wkładek Kasy oszczędności (zwroty) na kwotę 60.596 K. 51 h., razem 5,846.720 K. 1 h.

Nadeszło do Lwowa: 1,083.853 listów prywatnych niepoleconych, 1,028.401 kart korespondencyjnych, 112.992 listów urzędowych niepoleconych, 88.389 listów poleconych (w ogóle), 95.265 przesyłek pod opaską, 20.258 przesyłek z próbkami, 1.761 egzemplarzy gazet, ogółem 2.430.919; 13.195 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1877 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 61.869 pakietów zwykłych, ogółem 76.941.

— **Ruch telegraficzny.** W grudniu nadano we Lwowie 16.639 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 15.512 K. — h. nadeszło 23.385 depesz dla adresatów w miejscu, a 164.544 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu grudniu nadano we Lwowie telegramów 2674. Nadeszło 2533 telegramów. Ilość abonentów 877. Ilość rozmów telefonicznych 97.010. Dochód 2805 K. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 100; rozmów telefonicznych 1330. Dochód 1905 K. Razem 4710 K.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy c. k. sług państwowych** zaprasza swych członków na nadzwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę 14 b. m. w lokalu Towarzystwa (Teatralna 13). Wydział uprasza o jak najliczniejsze przybycie.

— **Lwowskie Tow. ratunkowe** udzieliło w miesiącu styczniu 1903 pomocy w 249 wypadkach, a mianowicie w dzień 171, w nocy 78 razy.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu r. 1893) udzielono ogółem pomocy w 32.495 wypadkach.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Liczba członków wspierających wynosi obecnie 1400.

— **Ofiara.** Dla Józefy Sikosińskiej sparaliżowanej, zasługującej na gorące poparcie, złożyli w administracyi *Gazety Lwowskiej*: p. Bolesław Żardecki z Łańcuta 3 K., zarząd dóbr Maksymowice 10 K.

△ **Znikł bez śladu.** Trzynastoletni Stanisław Zborowski, uczeń gimnazyalny, wydaliwszy się jeszcze przed kilku dniami z domu p. L. Cz., znikł bez śladu.

△ **Zgubiono:** złoty zegarek podwójnie kryty, wartości 200 K.

△ **Nagła śmierć.** W mieszkaniu własnem przy ulicy Kordeckiego l. 37 zmarła wczoraj nagle 25-letnia Józefina Schubert, żona murarza. Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego nagłej śmierci w skutek udaru sercowego, komisaryat II. dzielnicy odstawił zwłoki do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Wyrodna matka.** W bramie realności przy ulicy Zyblikiewicza l. 10 znaleziono wczoraj po południu podrzucone dziecko płci męskiej, około 5 tygodni liczące. Dziecko owinięte było w poduszeczkę i poszewkę.

Przeprowadzone przez policyę dochodzenia stwierdziły na razie, że dziecko to podrzuciła jedna z kobiet, która w tych dniach opuściła szpital powszechny. Podrzutka oddano do Zakładu „Dzieciątka Jezus“.

△ **Kronika policyjna** Z werandy realności przy ul. Łyczakowskiej 108, skradziono p. L. M. uprząż. W zamian pozostawił złodziej zarękawek, pasek i krawatkę.

W ulicy Żółkiewskiej napadł wczoraj jakiś rzezimieszek na pannę Różę Urich, a uderzywszy ją z całej siły w bok, wyrwał z kieszeni pulares z pieniądzmi.

— **Z aresztu** garnizonowego we Lwowie — jak donoszą tutejsze dzienniki — zbiegli wczoraj rano między godziną 6 a 6 min. 30 dwaj aresztanci, pozostający w śledztwie, a mianowicie szeregowiec 89 p. p. z Gródka Eichner i szeregowiec 30 p. p. Iwaniuch, obaj znani dobrze złodzieje.

— **Ślub.** Dnia 3 b. m. odbył się w Jaśle ślub panny Stanisławy Baldwin-Ramułtównej, córki radcy sądowego p. Leona Baldwin-Ramułta i Wandy z Kalinowskich, z dr. Adolfem Schwarzem, adjunktem sądowym z Sokołowa.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Fibich, w 41 roku życia; — Katarzyna Zydroń, w 60 roku życia.

W Krasiczynie, Stanisław Tarnawski, dyrektor tamtejszego browaru i właściciel dóbr, w 46 roku życia.

— **Kolej Sambor-Użok.** Ze sfer najlepiej poinformowanych dowiadujemy się właśnie, że wiadomość podana w tych dniach przez niektóre tutejsze dzienniki, jakoby będąca w budowie linia kolei państwowych Sambor-Użok miała być dnia 1 sierpnia b. r. do użytku publicznego oddaną, jest bezpodstawną.

— **Prywatne gimnazyum realne w Zakopanem.** Dr. Chramiec podniósł bardzo szczęśliwą myśl założenia prywatnego Zakładu naukowego wyższego w Zakopanem dla młodzieży wątłego zdrowia, a pragnącej nauki i nie mogącej podołać rygorowi szkolnemu w Zakładach naukowych państwowych. Młodzież taka bywa zwykle duchowo rozwiniętą, a nawet jak to widzimy u naszych najznakomitszych mężów genialną, a marnieje wśród nie zupełnie hygienicznych warunków szkolnych w miastach, szczególnie wielkich. Czytaliśmy już tyle opisów o takich sanatoryach dla młodzieży w Anglii, gdzie swobodnie na świeżem powietrzu młodzież dojrzewa i uczy się z największym zapałem. — U nas nieraz rzeczy najzbawienniejsze nawet upadają dla braku funduszów. Aby takie fundusze zebrać, zawiązało się „Towarzystwo prywatnego gimnazyum realnego w Zakopanem“ i zbiera członków z wkładką 24 koron rocznie lub najmniej 100 koron jednorazowo. Według statutów Towarzystwa zatwierdzonych przez c. k. Namiestnictwo dziesięciu członków ma prawo zażądać zwołania walnego zgromadzenia, a zgromadzenie to wybiera zarząd do zorganizowania Zakładu. Przy Zakładzie ma być urządzony internat przedewszystkiem dla synów członków Towarzystwa za opłatą własnych wydatków Towarzystwa. Nie liczy tu bowiem nikt na osobiste zyski, ale na korzyść i dobro publiczne. Dla żądań wybredniejszych będą osobne pensyonaty. Członkowie Towarzystwa będą w gruncie rzeczy współwłaścicielami Zakładu, a w czasie wakacyj, gdy się rozjeżdża młodzież do domów rodzicielskich, będą mogli w czasie wycieczek do Tatr, mieszkać bezpłatnie w Zakładzie, co powinno niejednego skłonić do wpisania się do Towarzystwa, a szczególnie panów profesorów. Wpisy do Towarzystwa przyjmuje p. Józef Sieczko, dawny burmistrz, właściciel hotelu turystów, a wpisanym wydaje czeki pocztowe, które spłacone w którymkolwiek urzędzie pocztowym służą jako legitymacya przynależności do Towarzystwa i dają prawo brania udziału w obradach na walnych zgromadzeniach.

— **Rada m. Tarnowa** na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwaliła jednorazową zapomogę zakładowi głuchoniemych we Lwowie w kwocie 50 K., oraz pogorzelcom gminy Lacko 25 K. Rada miejska uchwaliła też przystąpić do Towarzystwa dla popierania nauki polskiej z siedzibą we Lwowie.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Rada m. Krakowa uchwaliła wczoraj zaciągnąć krótkoterminową $1\frac{1}{2}$-milionową pożyczkę na pokrycie kosztów budowli inwestycyjnych. W dyskusyi nad zamknięciem rachunków funduszu obrotowego miejskiego za lata 1901 i 1902, przy omawianiu kredytu dodatkowego 583 koron na wynagrodzenie urzędników za badanie aktów z ostatnich lat 10 pokazało się, że zaległości z tego okresu wynoszą 8594 aktów, a z roku 1903 zaległość wynosi 17.600 aktów; uchwalono wezwać prezydenta, aby zbadał przyczyny tych zaległości i zarządził, co potrzeba, celem ich usunięcia, oraz by radzie zdał jak najrychlej sprawę.

— **Z Krakowa** donoszą: Bardzo obszerne akta w sprawie kradzieży kolejowych doręczono wczoraj radcy Turowiczowi, jako desygnowanemu przewodniczącemu rozprawy. Termin rozpoczęcia rozprawy wyznaczono na 3 marca b. r. Akt oskarżenia jest już prawomocny.

Zapowiedzianą na dziś przed trybunałem przysięgłych rozprawę p. Władysława Studnickiego ze Lwowa przeciw p. Kazimierzowi Kaczanowskiemu b. odpowiedzialnemu redaktorowi *Naprzodu*, odroczono do kadencyi kwietniowej, ponieważ p. Studnicki nadesłał świadectwo lekarskie, stwierdzające, że z powodu złego stanu zdrowia przez kilka tygodni nie będzie mógł przybyć.

— **Run na kasę.** Z Berna morawskiego telegrafują: Wczoraj zmniejszył się natłok do kasy „Cyrylo-metodyńska Zalozna“. Ogółem tylko 134 osób odebrało wkładki w łącznej sumie 180.000 K.

— **Tragedya miłosna.** Z Karlsbadu telegrafują: Z kanału wodnego przepływającego przez miasto wydobyto onegdaj trupa młodej i przystojnej dziewczyny z maską na twarzy i w kostyumie redutowym. Dochodzenia wykazały, iż samobójczyni, była panną sklepową w jednym z tutejszych handlów. Na reducie była ze swym narzeczonym, z którym pokłóciła się. — Zrozpaczona tem wybiegła wprost z reduty i w stroju, w którym była, rzuciła się do wody i utonęła.

— **Hygiena szkolna.** Komitet polski międzynarodowego Zjazdu dla hygieny szkolnej w Norymberdze, ogłasza następujący komunikat: „W połączeniu ze Zjazdem odbędzie się od dnia 2 do 8 kwietnia b. r. wystawa hygieniczna, obejmująca następujące przedmioty: Wszelkiego rodzaju przyrządy naukowe, modele, plany, rysunki, szkice, tablice graficzne, urządzenia szkolne, przybory do nauki, książki i czasopisma, o ile się one odnoszą do szkoły i do nauki w szkole. Wystawa ta będzie obejmować następujące działy: 1. Hygiena budynków i urządzeń szkolnych. 2. Hygiena nauki i środków do nauki 3. Hygiena dzieci szkolnych. 4. Wychowanie fizyczne. 5. Hygiena dzieci szkolnych w domu. 6. Nauka hygieny. 7. Piśmiennictwo fachowe. Zgłoszenia przyjmuje komitet wystawy do dnia 15 b. m. Informacyj udziela dr. Jan Landau, Kraków, Grodzka 69. Za komitet: Przewodniczący prof. dr. Odo Bujwid. Sekretarz dr. Jan Landau. Zgłoszenia tytułów odczytów mają być zamknięte w dniu 15 b. m. Uczestnicy, chcący podać tytuł, proszeni są zatem o załatwienie tego przed oznaczonym wyżej terminem. Komitet wniósł podania do zarządów kolejowych o zniżki i ma nadzieję otrzymać je we właściwym czasie.

— **Dzieci ukradzione przez cyganów.** Na Szląsku Górnym, niedaleko Opola, wachmistrz żandarmów przytrzymał na drodze bandę cyganów i znalazł przy rewizyi ukrytych w wozie dwoje dzieci, chłopca i dziewczynkę. Oboje o blond włosach i niebieskich oczach nie zdradzają pochodzenia cygańskiego. Jak przypuszczają, dziewczynka jest Elsą Kassel, która zginęła kilka miesięcy temu z Hanoweru po przejściu przez to miasto cyganów; zawiadomiono więc rodzinę jej w Hanowerze. Po chłopczyka dotychczas nikt się nie zgłosił.

— **Bal polski w Petersburgu.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Petersburgu dorocznym zwyczajem bal polski, będący, według utartej powszechnie opinii, najświetniejszą zabawą w karnawale. I tym razem bal udał się znakomicie. Pisma petersburskie poświęcają opisowi balu osobne entuzyastyczne artykuliki.

Now. Wrem. zaznaczywszy, że chociaż bal był mniej tłumny, niż w latach poprzednich, pozostał jednak najwybitniejszą zabawą w sezonie, tak, pisze dalej: „Tańce zaczęły się o pół do 12 uroczystym polonezem, a potem szły kon-

tredanse, tańce współczesne i figurowe. Wiele młodych twarzy, wiele błyszczących oczu, zgrabnych figur, pięknych dam. Kiedy ta młodość tańcująca utworzyła olbrzymie koło i pod komendą wodzireja zaczęła sunąć, jak wąż po wielkiej sali, a niezliczone jasne kostyumy zakołysały się wdzięcznemi falami, widok był niezwykle malowniczy. Dokoła tego koła czarodziejek mężczyźni we frakach i mundurach tworzyli tło ruchome. Muzyka grzmiała, wesoło było tańczyć, a wesoło było i patrzeć. Kiedy o godzinie 1 w nocy zaczął się mazur, zapał ogarnął całą salę zdaje się, że wszyscy, jeśli nie osobiście, to chociaż myślą, pędzili w tym mazurze wraz z parami tańcującemi, przytupując i jaśniejąc z zadowolenia. Całe polskie towarzystwo petersburskie było obecne na balu; wszyscy generałowie i tajni radcy; byli również dyplomaci katoliccy i członkowie austro-węgierskiej ambasady, oraz Polacy rosyjscy z kresów".

Również i *Nowosti* podnoszą świetność i elegancyę tego balu, na którym „młodzież szczerze bawiła się do późnej godziny, tak, jak to bawić się umieją nasi Francuzi północy — Polacy".

Sala klubu szlacheckiego przystrojona była artystycznie. Kwiaty sprzedawały w kiosku panie: Maleszewska, Żukowa, Spasowiczowa. Przy bufecie gospodarowały panie: Tomaszewska, Poklewska-Koziełł, Jacyna i Slabuszewiczowa.

— **Fatalna ucieczka.** Z Bremy donoszą: Z więzienia tutejszego wysłano pod dozorem policyi pewnego aresztanta mordercę, aby go odstawić do Rossyi. Podczas jazdy koleją więzień ów chcąc uciec, wyskoczył z wagonu, ale tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła wozu i zginął na miejscu. Za nim wyskoczył także policyant i ciężko się zranił.

— **Personal teatralny w Niemczech.** Według ostatnich rządowych wykazów statystycznych, liczba aktorów, dyrektorów i reżyserów w całem cesarstwie niemieckiem wynosi ogółem 18.000 osób. Połowę tej sumy stanowią kobiety. Mniej więcej taka sama jest ilość chórzystów, statystów i t. p., tak, że cała armia teatralna w 650 teatrach niemieckich wynosi około 40.000 osób.

— **Masowe otrucie.** Z Heidelbergu donoszą: Na ostry katar żołądka i kiszek zachorowało tu około 60 osób, które jadły mięso i wędliny w kilku tutejszych restauracyach. Zasłabnięcia te są bardzo poważnej natury, ale dotychczas życiu chorych nie grozi niebezpieczeństwo.

— **Skarb podwodny.** Z Rzymu donoszą: Kilku bogatych panów włoskich złożyło ministrowi oświaty propozycyę, iż chcą leżące na dnie jeziora Nemi (Lacus Nemorensis) starożytne, wspaniałe okręty wydobyć na koszt własny i ofiarować rządowi dla muzeum Nemi, jeżeli rząd zapewni, iż koszta, które wyniosą do 500.000, zwróci w 50 ratach po 10.000 lirów rocznie. Ministerstwo oświaty nie dało jeszcze odpowiedzi.

— **O wywóz arcydzieła.** W Bergamo ukończony został w tych dniach proces przeciwko hr. Roncalli za sprzedanie „Zmartwychwstania Chrystusa" pędzla Giovanna Bellini królewskiemu Muzeum w Berlinie. Prokurator domagał się nałożenia po 60.000 lirów kary na hrabiego, oraz jego dwóch pomocników. Sąd uniewinnił wszystkich, albowiem nie zdołano udowodnić podsądnym, że to oni sprzedali obraz za granicę. Hr. Roncalli sprzedał go w r. 1902 florenckiemu handlarzowi obrazów prof. Grassi, ten — drugiemu, drugi — trzeciemu. W obrębie Włoch sprzedawanie arcydzieł klasycznych jest dozwolone, tylko wywóz srogo wzbroniony. Na wszystkich komorach celnych kolei Brenner i Gothard. ustanowiona jest ścisła kontrola. Pomimo to „Zmartwychwstanie Chrystusa" zostało wywiezione z kraju, a to w ten sposób, że oprawiono je w ramy nowoczesne i zakryto innem malowidłem, poczem wysłano z Livorno morzem. Odtąd i w portach ma być przeprowadzona ścisła kontrola.

— **„Nono voto".** Przed kilkunastu dniami zrobiła się głośną Włoszka z Medyolanu która po raz szósty wyszła w Genewie za mąż. Jak się okazuje, nie ona jednak zdobyła rekord matrymonialny. W Elberfeld — jak donosi jedno z tamtejszych pism — umarła przed czterema laty wdowa po nauczycielu, która dziewięć razy była zamężną. Córka pocztmistrza w małem miasteczku Reimscheid, urodzona w r. 1843, wyszła w 16 roku życia za kupca miejscowego, który odumarł ją po dwóch latach. Mając lat dwadzieścia, poślubiła kowala, w następnym roku owdowiała i poślubiła ogrodnika. Po sześciu miesiącach pochowała go, a po dalszych sześciu znalazła piątego męża w osobie zamożnego ślusarza. Rozwiodła się po roku i wybrała na towarzysza życia podoficera-żandarma a w rok po ślubie zastrzelił go jakiś rzezimieszek, aresztowany w odludnym lesie. Siódmym i ósmym małżonkiem byli kolejno dwaj przyjaciele, agenci policyjni. Ostatnim i dziewiątym był nauczyciel, również z Reimscheid. W roku 1900, licząc lat 57, dziewięciokrotna małżonka i wdowa rozstała się z tym światem.

— **Rachunek Vercingetorixa.** Pamiętna uroczystość w Clermont na cześć Vercingetorixa — piszą z Paryża — pociągnie za sobą nieprzyjemne następstwa przed sądami. — Chodzi tu o rzecz wielce prozaiczną: o uregulowanie rachunków kuchennych. Restauratorowi grozi fatalność, że nie otrzyma całej zapłaty, gdyż cały szereg gości festynowych składa przysięgę, że prócz mow ministeryalnych nie dostali innego pożywienia. Obywatele gminy Nohanent przesłali skargę do prezesa „ligi praw człowieka", że oprócz wina i chleba, co już było na stole, nie spróbowali żadnej potrawy. Po długiem oczekiwaniu musieli odejść głodni, nie zakosztowawszy nic z zapowiedzianego menu. *République Française* zaś stwierdza, że restaurator otrzymał dotąd 2900 franków, gdy tymczasem rachunek wynosił okrągłe 12.000 franków, o które się stanowczo dopomina, dodając 600 franków jako wynagrodzenie szkody, jaką wyrządzono.

— **Panika w szkole.** W mieście Beaune we Francyi, we wstępnej klasie szkoły miejskiej, sześcioletnia dziewczynka nazwiskiem Blavetówna, siedziała tak blisko pieca żelaznego, że zapaliła się na niej sukienka. — Na widok płomieni wszystkie inne dziewczynki rzuciły się z krzykiem do drzwi i na korytarz, na który wybiegły też uczenice klas wyższych. Powstał tłok, wszystkie zaczęły uciekać po schodach. przyczem starsze przewracały młodsze i biegły po nich. Kilkanaście dziewcząt jest ciężko ranionych, Blavetówna zaś zmarła wkrótce po przewiezieniu jej do szpitala.

— **Pożar zakładu naukowego.** Według doniesień z Bordeaux, wybuchł onegdaj w tamtejszym zakładzie naukowym Tivoli pożar, który szerzył się z nadzwyczajną szybkością. — Uczniowie podczas pauzy bawili się w ogrodzie, gdy nagle przez okna kaplicy zakładowej buchnęły płomienie. Wkrótce zapadł się dach i runął na sypialnie uczniów. Na szczęście nikogo tam nie było. Pożar powstał w skutek tego, że w prywatnem mieszkaniu nauczyciela wypadły węgle z pieca. Szkodę obliczają na półtora miliona franków. — Zakład był początkowo własnością Jezuitów, należał ostatnio do pewnego katolickiego Towarzystwa, a znajdował się pod kierownictwem redaktora Moine.

— **Przezroczysty parasol.** Najnowszym pomysłem w dziedzinie mody jest — przezroczysty parasol. Dotychczasowy parasol czarny skazany jest na zagładę. Próbowano już w Londynie wprowadzić parasole ponsowe w żółte pasy, ale i one miały tę samą niedogodność co czarne, — były nieprzezroczyste. Pomysłowy Anglik jakiś wynalazł tedy parasole przezroczyste; wyglądają one jak szklane, są wszelako mniej od szkła przezroczyste; barwę mają podobną do koloru kości słoniowej, a pręty zrobione są z aluminium, lub srebra. Substancya, z której zrobione są te parasole, stanowi tajemnicę wynalazcy.

— **Eksplozya dynamitu.** Z Kalkuty donoszą, że w prowincyi Pendżab, około Lahory, wyleciał w powietrze skład dynamitu, zawierający 10.000 klg. Zginęło 40 ludzi.

Kronika prowincyonalna.

— **Przemyśl.** *(Nieszczęśliwy wypadek).* Onegdaj w południe maszynista kolejowy Karol Steranka, szybując wozy na tutejszej stacyi, przejechał przechodzącego torem robotnika Marcina Maksyma, któremu koła odcięły lewą rękę koło ramienia, nadto złamały mu prawą nogę. Maksym przewieziony do szpitala, zmarł tam wkrótce.

— **Rzeszów.** *(Wypadek na kolei).* Onegdaj wieczorem przy sprzęganiu wozów na stacyi Staroniwa robotnik kolejowy, 36-letni Wojciech Szurmiak z Jarosławia, tak nieostrożnie wchodził pomiędzy wagony, jeszcze w ruchu będące, że dosięgły go zderzaki i zgniotły na śmierć. Nieszczęśliwy pozostawił żonę i 4 dzieci.

— **Turka.** *(Znalezione zwłoki).* Na drodze z Komarnik do Wysocka znaleziono w tych dniach martwe już zwłoki 42-letniej żebraczki z Komarnik, Fesi Komarnickiej, cierpiącej od dłuższego czasu na pomieszanie zmysłów. Dochodzenia stwierdziły, że Komarnicka zmarła nagłą śmiercią w skutek zamarznięcia.

— **Uhnów.** *(Zabójstwo).* Do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego odstawiono w tych dniach włościanina z Wierzbicy, Hrynia Prytułę, który w sprzeczce ze swą macochą Teklą, tak silnie ugodził ją łopatą po głowie, że ta niebawem zmarła.

Notatki literacko-artystyczne.

Z galicyjskiego Towarzystwa muzycznego. Ze wspaniałego oratoryum J. S. Bacha „Matthäus-Passion", odbywają się obecnie próby chóru i orkiestry. Jest to, rzecz zresztą znana, największe i najgenialniejsze oratoryum, jakie po wszystkie czasy literatura muzyczna wykazała. Do wykonania dzieła tego, potrzeba dwu chórów i dwu orkiestr, tudzież całego zastępu solistów. Do rzędu tych ostatnich, udało się pozyskać jako sopranistki p. M. Langie i p. Rudner, jako altystkę śpiewaczkę obdarzoną fenomenalnym głosem altowym p. Renę Rotstein. Artystka, która spiewała z ogromnem powodzeniem, w Düsseldorf, Hamburgu, Berlinie, Peszcie, jest Polką, a obecnie bawi w kraju. Okoliczność tę wyzyskano i uproszono ją, do objęcia partyi altowej, która w „Matthäus-Passion" jest jedną z największych. Partye basowe objęli pp.: Zawiłowski i Mossoczy, tenorowe p. Malawski.

Koncert, na którym wykonanem będzie oratoryum Bacha, odbędzie się w drugiej połowie lutego. Próbami chórów kierują dyrektor Sołtys i profesor St. Niewiadomski.

(w) **Kazimierz Daniłowicz-Strzelbicki** „Jak to się skończy". Warszawa 1904.

Z nazwiskiem tego autora, należącego do „młodej Warszawy", jeżeli się ją tak nazwać godzi, spotykałem się w ostatnich czasach dość często. Wyrobiłem sobie nawet pewne zdanie o p. Strzelbickim, o jego widocznym talencie, przejawiającym się nader dodatnio w drobniejszych utworach, rozsianych po pismach warszawskich. Obecnie wystąpił młody autor z najnowszym dobytkiem swej twórczości. Napisał kilka „scen z życia", tworzących całość, powiązanych ze sobą akcyą, w której rozgrywają się losy czworga ludzi: Brzozowskiego, jego przyjaciółki Zosi, żony Horna i Ani, narzeczonej, a później żony Brzozowskiego.

„Sceny z życia" są jakby ilustracyą słowa do cyklu obrazów Anny Costenoble „Tragedya kobiety". Z ich ram wyłania się jedna tylko postać jaskrawo oświetlona, w pełni egoizmu, cynizmu i brutalności duszy mężczyzny, idącego przez życie po gruzach szczęścia całego otoczenia, zatruwającego jadem zgnilizny moralnej każdego, kto wchodzi niebacznie na drogi jego losów.... Taką postacią jest Brzozowski i on jest bohaterem najnowszego utworu p. Strzelbickiego.

Rozumie się samo przez się, że trudno dopatrzyć się w nim jakichkolwiek jasnych stron. Autor nie szczędził wysiłku, aby odmalować charakter Brzozowskiego w najczarniejszych, w najbrudniejszych kolorach. I udało mu się to w zupełności Co gorsza, zostało mu jeszcze na palecie tyle czarnych barw, że zamazał niemi sylwety każdej z osób, odgrywających jakąkolwiek rolę w jego „scenach z życia". Przesuwają się przez nie, jak motyle z ociekłemi mazią skrzydłami, chore, zatrute, wlokące się w śmierć pewną i marną... I ten nadmiar życiowego brudu, nadmiar bezgranicznej nędzy zwyrodniałych dusz, nagromadzony w książce p. Strzelbickiego, obniża jej wartość i wywołuje ujemne wrażenie.

A szkoda....

Z teatru. Dyrekcya pragnąc wystawić „Luizę" z jak największym pietyzmem, należnym dziełu wielkiego talentu, odniosła się telegraficznie do jej autora Charpentiera, prosząc go o przybycie z Paryża na pierwsze przedstawienie, które odbędzie się w przyszłym tygodniu. Uprzejma odpowiedź znakomitego muzyka pozwala się spodziewać jego obecności na naszej premierze „Luizy", zapowiadającej się pod każdym względem nader interesująco.

W przyszłym tygodniu wystawioną będzie po raz pierwszy słynna sztuka Hartlebena „Poniedziałek karnawałowy", którą na scenach niemieckich grywają z wielkiem powodzeniem jako wielce efektowną tragedyę oficerską, zupełnie nową rzecz na scenie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek (po raz pierwszy w bieżącym sezonie) „Wolny strzelec", opera romantyczna w 3 aktach K. M. Webera.

W sobotę po raz drugi „Antonina Sabrier", sztuka w 3 aktach R. Coolusa.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu po raz 5 „Safanduły", komedya w 4 aktach Sardou.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Don Juan", opera w 3 aktach Mozarta.

W poniedziałek po raz trzeci „Antonina Sabrier", sztuka w 3 aktach R. Coolusa.

We wtorek po raz dwudziesty trzeci „Posłaniec Nr. 6666", operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

We środę popularne przedstawienie po cenach zniżonych „Mieszczanie", sztuka w 4 aktach Maksa Gorkiego.

We czwartek po raz pierwszy „Luiza" opera w 4 aktach a 5 odsłonach, słowa i muzyka przez Gustawa Charpentiera, tłómaczył z francuskiego L. G. Pierwszy występ panny Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

W piątek po raz pierwszy „Poniedziałek karnawałowy", sztuka w 5 aktach Otto Erich Hartlebena.

W sobotę po raz drugi „Luiza", opera w 4 aktach a 5 odsłonach słowa i muzyka Gustawa Charpentiera. Drugi występ panny Maryi Boguckiej, artystki opery warszawskiej.

Repertuar „Filharmonii" lwowskiej.

W sobotę, dnia 6 b. m., wielka reduta.

W przyszłym tygodniu w sobotę odbędzie się koncert sławnego śpiewaka Van Dycka. Bilety na ten koncert sprzedaje już kasa „Filharmonii".

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 4 lutego).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent dr. Małachowski otworzył o godzinie 7 min. 15 wieczorem, r. prof. dr. Ciesielski przedłożył prośbę właścicieli realności dzielnicy IV (Łyczakowskiej) o budowę dworca kolei Lwów-Podhajce na tem przedmieściu.

Prośba ta będzie traktowana w drodze regulaminowej.

Z kolei udzieliła Rada majstrom piekarskim sali ratuszowej na zgromadzenie, które się odbędzie w sobotę o godzinie 11 przed południem.

R. Czarnecki domagał się, aby bojkom zabronione było obnosić po domach owoce i jarzyny.

Z porządku dziennego przyszła pod obrady sprawa dostarczenia wody z wodociągów miejskich zakładowi obłąkanych w Kulparkowie. Po dłuższej na ten temat dyskusyi, w której zabierali głos radni: dr. Piasek, Gubrynowicz, Czarnecki i Walichiewicz, uchwalono ostatecznie wniosek referenta dr. Aschkenazego, aby się zgodzić na poprowadzenie wodociągu aż do Kulparkowa z tem, że koszt budowy poniesie Wydział krajowy i płacić będzie po 20 hal. za metr sześcienny wody.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Rada po krótkiej dyskusyi instrukcyę dla „miejskich opiekunów ubogich".

Według tej instrukcyi każdy opiekun ubogich będzie badał bezpośrednio stosunki osobiste i potrzeby przydzielonych mu ubogich, korzystających z dobroczynności gminnej; będzie czuwał nad dziećmi, umieszczonemi na koszt gminy u osób prywatnych, mianowicie nad sposobem utrzymania ich i obchodzenia się z niemi przez opiekunów; będzie przynajmniej co dwa tygodnie odwiedzał oddanych sobie w opiekę ubogich, badał sposób użycia udzielonego im wsparcia; dla zdolnych do pracy będzie starał się o zarobek i t. d.

Po załatwieniu kilku spraw administracyjnej natury, prezydent dr. Małachowski zarządził o godzinie 9 wieczorem posiedzenie poufne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ministerstwo kolejowe zawiadomiło Prezydyum c. k. Namiestnictwa, że według obwieszczenia zamieszczonego w numerze 4 ex 1904, pozycya 4 „Dziennika rozporządzeń dla kolei żelaznej i żeglugi okrętowej" zmieniono poprzednie rozporządzenia i zezwolono na podciągnięcie następujących artykułów a mianowicie pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, kukurudzy i fasoli pod postanowienia taryfy wyjątkowej (dla taryfowych) dla Galicyi (ogłoszonej w „Dz. rozp. dla kolei żelaznej i żeglugi" nr. 19 ex 1903 poz. 2508). Równocześnie oznajmiło Ministerstwo, że według obwieszczenia zawartego w nr. 10 Dziennika rozp. ex 1904 poz. 11 zmian, wspomniana taryfa wyjątkowa ma zastosowanie także do powiatu politycznego Sanok.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi, że „Austryacko-węgiersko-bawarski związek kolejowy, taryfa część II, zeszyt 4 z dniem 1 lutego roku 1904 wchodzi w życie dodatek III".

Mięso końskie w Paryżu. Ilość końskiego mięsa, spożywanego rocznie w Paryżu, przedstawia poważną sumę. — Obecnie ilość koni zabijanych w tamtejszych bydłobójniach, wynosi 30.500 sztuk rocznie. Po odciągnięciu 10 tysięcy na przedmieścia, samo Paryż spożywa przeszło 20 tysięcy sztuk, co przy przeciętnej wadze 250 kg. na konia stanowi 3,256.000 samego mięsa, nie wliczając odpadków w formie kości, żył i t. p.

(ż) **Wykaz dochodów** z przewozu po c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugi na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc grudzień 1903 r., w porównaniu z dochodami z grudnia r. 1902:

I. Koleje państwowe w całej Austryi 18,813.700 koron więcej o 538.180 koron.

II. Wiedeńskie koleje miejskie: 387.700 koron, mniej o 40.463 koron.

III. Koleje prywatne w zarządzie państwowym w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 12.000 koron, mniej o 1.129 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne: 195.800 koron, więcej o 11.779 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 95.500 koron, mniej o 3.066 koron;

4. Chabówka-Zakopane: 16.300 koron, mniej o 6.941 koron;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka: 53.100 koron, więcej o 1.619 koron;

6. Dolina-Wygoda: 11.900 koron, więcej o 1.691 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 9.500 koron, mniej o 1.699 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów, 8.600 koron, mniej o 1.308 koron;

9. Lwów-Bełzec (Tomaszów): 45.800 koron, mniej o 7.144 koron;

10. Lwów-(Kleparów)-Jaworów; (część Janów-Jaworów otwarta 14 listopada 1903) 10.900 koron, więcej o 6 466 koron;

11. Łupków-Cisna: 5.600 kor., mniej o 423 koron;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 122.800 koron, mniej o 8.044 koron;

13. Pila-Jaworzno, (część Jaworzno-Jaworzno miasto otwarto 5 sierpnia r. 1903): 15.200 koron, więcej o 11.763 koron.

14 Trzebinia-Skawce: 40.000 koron, mniej o 6.702 koron.

Razem prywatne koleje przez Państwo administrowane w całej Austryi: 1,694.7[illegible]0 koron, więcej o 61.111 koron.

IV. Żegluga na jeziorze Bodeńskiem: koron 28 900, mniej o 2 624 koron.

Ogólny dochód z przewozu na kolejach 20,925.000 koron, więcej o 556.204 koron, przyczem jednak w ciągu ubiegłego roku zwiększyła się sieć kolejowa przez otwarcie kolei Lwów-Sambor 27 sierpnia 1903 i kolei Split-Sinj dnia 12 września 1903 r.

Ażio przy opłatach cłowych, uiszczanych w srebrze, liczonem będzie w miesiącu lutym b. r. w wysokości 19½ prc. od sta.

Wiedeń, 5 lutego. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 297·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 289·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 280·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 267·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 91·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 463·—, Clary 40 zł. m. k. 165·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 80·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 165·—, Palffy 40 zł. m. k. 167·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 55·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 70·—, Salma 40 zł. m. k. 230·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 78·—, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. —·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 130·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 510·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 18·50 do 18·60, *loco* Ołomuniec 17·80 do 17·90, *loco* Berno-Wiedeń 17·90 do 18·—, na luty *loco* Aussig 18·50 do 18.60 Cukier w kostkach: *prima* 68·70 do 68·70, *secunda* 68·20 do 68·20. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 11·— do 11·50, galicyjska przeźroczysta 40·60 do 41·20. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 5 lutego. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 8·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 5·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne 4·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 6[illegible]·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 20·75 do 21·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj przed południem na dłuższem prywatnem posłuchaniu szefa sztabu generalnego barona Becka.

We wtorek wieczorem odbył się u Najj. Pana obiad dworski, w którym wzięli udział liczni wyżsi dostojnicy wojskowi.

Z Kilonii donoszą, że podróż cesarza Wilhelma po morzu Śródziemnem na jachcie „Hohenzollern“ trwać będzie od 15 lutego do 15 kwietnia. Słychać, że cesarz Wilhelm uda się w lecie w podróż na północ i odwiedzi Chrystyanię, aby osobiście przyjąć nadany mu, nowo utworzony order norwegskiego Lwa.

Sejm prowincyonalny Księstwa Poznańskiego ma być zwołany na 28 lutego.

Berlińskie pisma półurzędowe dowiadują się, że odstąpiono od projektu, według którego komisya kolonizacyjna miała uzyskać jeszcze większą niż dotąd samodzielność. Natomiast przyznano naczelnemu prezesowi poznańskiemu znaczną część praw, które dotąd przysługiwały ministrowi. Odtąd komisya kolonizacyjna będzie pozostawać pod jego bezpośrednią władzą. Do pomocy będzie mu przydany radca regencyjny, który zajmie się wyłącznie sprawami kolonizacyi i germanizacyi.

Z Berlina donoszą do *Köln. Volksztg.*, że minister wyznań zamierza przywrócić kongregacye maryańskie dla uczniów katolickich w gimnazyach i t. p. W poszczególnych wypadkach zależeć ma pozwolenie od władzy szkolnej. Rozporządzenie to ministeryalne ma na celu dopuszczenie zgromadzeń religijnych do wyższych zakładów naukowych i to w równej mierze dla katolików i jak i protestantów.

Prasa liberalna przyjęła tę wiadomość z wielkiem niezadowoleniem i twierdzi, że może ona wzbudzić zaniepokojenie w najszerszych kołach protestanckich

---

Bułgarskie zgromadzenie narodowe przyjęło ustawę o ochronie czci i życia księcia i następcy tronu. Sprawy te na przyszłość będą rozstrzygane przez senat, który w przeciągu 7 dni od wniesienia skargi ma wydać wyrok. Za obrazy i obelgi przeciw księciu lub następcy tronu naznaczoną jest kara więzienia od 3 do 5 lat. za wzywania do morderstwa księcia lub następcy tronu więzienie od 5 do 10 lat; taka sama kara nałożoną ma być na tych, którzy przedrukowali zagraniczne obelżywe artykuły przeciw księciu lub następcy tronu.

Z Ueskibu otrzymała *Pol. Corr.* wiadomość, że w miastach Mitrowicy, Prisztinie, Ipeku i Nowym bazarze, Sjenicy i w ich okręgach panuje obecnie zupełny spokój, zamącany ledwie od czasu do czasu drobnemi wykroczeniami. Jak dalej ułożą się wypadki, o tem rozstrzygnie bardzo niedaleka przyszłość. Zawisło to przedewszystkiem od okoliczności, czy ruch bułgarski z wiosną na nowo zakotłuje w Macedonii, co oczywiście musiałoby wprawić w niepokój Arnautów osiadłych w północnej części wilajetu kossowskiego. Jako niepomyślny objaw podnoszą zajścia nadgraniczne od strony Serbii.

Rząd włoski zapowiedział przedłożenie projektu ustawy o ustanowieniu przy ambasadach i konsulatach za granicą osobnych *attachés* dla spraw emigracyjnych.

Opozycyjna prasa włoska czyni zarządowi marynarki zarzut karygodnej opieszałości i niedbalstwa, czego dowodu dostarczać ma stan włoskiej marynarki wojennej.

Skarb państwa miał ponieść wielkie straty skutkiem tego, iż liweranci zamiast umowionych dostarczają bezwartościowych materyałów. Doszło do tego, że wedle informacyj wspomnianych pism, okręt wojenny „Eridano“, który miał odwieść do St. Louis przedmioty przeznaczone na wystawę, z powodu wadliwego stanu nie mógł opuścić portu.

Generalny dyrektor arsenału marynarki w Wenecyi kontradmirał, Carlo Farnia, został podobno zawieszony w urzędowaniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 5 lutego. Austryacka Delegacya obraduje dziś nad budżetem marynarki. Poseł Kaftan wyraził zarządowi marynarki uznanie i podniósł konieczność rozwoju marynarki dla utrzymania powagi Monarchii i podniesienia handlu i przemysłu.

Wiedeń, 5 lutego. W obecności Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy, Ministrów Hartla i Calla i licznej publiczności ukonstytuował się wczoraj Związek dla podniesienia austryackiego przemysłu koronkarskiego.

Wiedeń, 5 lutego. Pod przewodnictwem P. Ministra skarbu zebrała się wczoraj komisya dla kontyngentu podatku zarobkowego. Do wybranego przez nią subkomitetu wszedł także p. Dawid Abrahamowicz.

Wiedeń, 5 lutego. W akademickiem stowarzyszeniu dla opieki i niesienia pomocy chorym akademikom, największym tutejszym związku studenckim, wykryto defraudacyę, której dopuścił się sekretarz stowarzyszenia Schmelleböck. Zdefraudował on w ciągu 5 lat 30 do 40 tysięcy kor. Schmelleböcka uwięziono.

Wiedeń, 5 lutego. Chrześciańsko-socyalny klub obywateli miasta uchwalił wydalić z klubu radnego miejskiego Józefa Gregoriga za to, że na zgromadzeniu antysemickiem d. 24 z. m. podniósł liczne oskarżenia przeciw zjednoczeniu chrześć.-socyalnemu i poszczególnym jego członkom, a następnie nie chciał ani ich udowodnić ani odwołać.

Warszawa, 5 lutego. *(Tel. pryw)*. Rozstrzygnięto sprawę założenia teatru rossyjskiego w Warszawie. Właściwa władza wskutek miejscowych starań zadecydowała, aby z funduszu 12 milionów rubli, przewidzianego w budżecie państwowym na wydatki nadzwyczajne, wyznaczono na rok bieżący 250.000 rubli, a w roku przyszłym 150.000 rubli na budowę osobnego gmachu dla teatru rossyjskiego w Warszawie.

Berlin, 5 lutego. Parlament niemiecki po dłuższej dyskusyi przekazał komisyi projekt ustawy o odszkodowanie niewinnie zasądzonych. Następnie rozwinęła się dłuższa dyskusya nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sofia, 5 lutego. Ponieważ kredyt 500.000 franków, uchwalony przez sobranie dla niesienia pomocy zbiegom macedońskim, których liczba ciągle wzrasta, jest już wyczerpany, przeto uchwaliło sobranie na ten cel dalszych 300.000 franków.

Sofia, 5 lutego. Sobranie uchwaliło kredyt w kwocie 200.000 franków na rozmaite budowle, celem uczczenia zasług cara Aleksandra II. i armii rossyjskiej około oswobodzenia Bułgaryi Otwarcie tych budowli ma się odbyć 12 września b. r.

Rzym, 5 lutego. Senat jako najwyższy trybunał zebrał się wczoraj dla przeprowadzenia rozprawy przeciw prof. Antoniemu Dantono, oskarżonemu o to, że przy operacyi dokonanej na osobie Pawła Jamerinno pozostawił w jamie brzusznej „tampon“ (zapychadło), w skutek czego pacyent zmarł. Po przesłuchaniu podsądnego i kilku świadków rozprawę odroczono do dziś.

Paryż, 5 lutego. Izba deputowanych uchwaliła 120.000 franków na pokrycie kosztów udziału Francyi w międzynarodowej wystawie w Wiedniu dla zastosowania spirytusu do celów przemysłowych.

Madryt, 5 lutego. W Izbie deputowanych toczyła się bardzo burzliwa dyskusya nad sprawą utraty Filipinów. Deputowany Salmeron krytykował ostro zachowanie się arcybiskupa Walencyi, Mosaledy, który był prezydentem komitetu dla obrony Filipinów.

Prezydent ministrów Maura bronił arcybiskupa i zbijał uczynione mu zarzuty, jako bezpodstawne.

Republikanin Moja podtrzymywał wszystkie zarzuty poprzednich mowców, co wywołało wielką wrzawę; omal nie przyszło do bójki między opozycyą a większością. Tylko z wielkim trudem udało się prezydentowi przywrócić znowu spokój. Następnie posiedzenie zamknięto. Prezydent połamał cztery dzwonki podczas wzywania do spokoju.

Przesilenie w Serbii.

Belgrad, 5 lutego Dotychczas sytuacya nie wyjaśniona. — Sądzą, że rekonstrukcya gabinetu jest możliwa, ale, że gabinet taki nie otrzymałby się długo. W kołach poselskich mniemają, że gabinet Stojan-Proticz zdołałby rozwikłać położenie, chociaż większą powagę posiada Mikołaj Pasicz, ale ten oświadczył, że z obecną skupczyną nie mógłby rządzić i musiałby ją rozwiązać.

Belgrad, 5 lutego. Dziennik *Stampa* donosi, że rossyjski poseł oświadczył ministrowi spraw wewnętrznych Mikoliczowi, iż on, jakoteż jego koledzy dyplomatyczni nie mogą wziąć udziału w balu dworskim dnia 10 lutego, jeżeli do dnia 7 lutego nie będzie usunięty pierwszy adjutant króla, pułkownik Popowicz, oraz inni pozostający w służbie dworskiej spiskowcy.

Z dalekiego Wschodu.

Kolonia, 5 lutego. Korespondent *Kölnische Ztg.* z Petersburga dowiaduje się, że Rossya skłonna jest uznać traktaty zawarte między Chinami a innemi mocarstwami przed obsadzeniem Mandżuryi ze strony Rossyi w r. 1900, natomiast późniejsze traktaty tylko z tem zastrzeżeniem, jeżeli nie naruszą one istniejących umów Rossyi z Chinami i rossyjskich interesów w Mandżuryi. Korespondent twierdzi, że do dnia wczorajszego nie było praktycznych powodów wypowiedzenia wojny. Sytuacya jest poważna, ale nie beznadziejna.

Londyn, 5 lutego. Dzienniki donoszą z Soeul: Około 6 tysięcy żołnierzy wysłano z portu Artura do Korei. Okrętom przewozowym towarzyszą wojenne. Oczekują, że wojsko to wyląduje w Chemulpo, a następnie uda się drogą lądową do Soeul.

Kilka dzienników dowiaduje się z Waszyngtonu, że amerykański departament stanu otrzymał wiadomość, iż sześć rossyjskich krążowników wysłano z Niuczwang do Korei.

Port Artur, 5 lutego. Flota rossyjska, która we środę odpłynęła z portu, powróciła wczoraj, ale nie zawinęła do portu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 lutego 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·—, Renta majowa 100·60, Węgierska renta koronowa 99·05, Akcye austr. Zakładu kredytowego 666·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 762·—, Akcye Anglobanku 285·—, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Bankvereinu 520·—, Akcye Länderbanku 440·—, Akcye kolei państw. 666·—, Lombardy 85·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 464·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 412·50, Akcye Rima Muranyi 478·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 129·50 Ruble 252·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: słabe.

Wiedeń, 5 lutego 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 665·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 763·—, Akcye Anglobanku 284·—, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Länderbanku 439·—, Akcye Bankvereinu 518·75, Akc. Bodencredit 940·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 552·—, Akcye kolei państwowych 665·25, Akcye kolei Południowej 85·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 413·50, Akcye kolei Północnej 5480·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 411·50, Akcye Rima Muranyi 476·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1880·—, Akcye Fabryki broni 459·—, Akcye Tureckie tytoniowe 337·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1210·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·60, Renta majowa 100·60, Austryacka Renta koronowa 100·55, Węgierska Renta koron. 99·—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·80, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·40, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·90, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·10, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 100·—, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 98·75, Losy tureckie 128·25, Marki 117·02, Ruble 252·25.

Berlin, 5 lutego 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 210·75, Towarzystwo dyskontowe 192·75.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH
K. PRIMUS
Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz
tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Nadesłane.

Kawiarnia wiedeńska
znakomita kawa

Ubezpieczenie losów
od strat przy wylosowaniu najmniejszej wygranej na cały rok 1904
przyjmują
Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.
W obec wysokich kursów losów żaden posiadacz losów nie powinien zaniechać zabezpieczenia się przed dotkliwą stratą w razie wylosowania

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. lutego 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. Ks. P. Juryjewicz z Podola ros., hr. A Starzyński z Dąbrówki, hr. L. Dębicki z Krakowa, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, hr. M. Wielopolski z Podwołoczysk, hr. J. Borkowski z Chudykowiec, br. O. Weber Generalmajor z Złoczowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz 3-ciej do 5-tej po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·20	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła. Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung. Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca. Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów. Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·51	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N.Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia. Kałusza.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki. N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	3·50	do Jaworowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk. Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina. Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza. Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest rankami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. lutego 1904.

	płacą K. h.	żądają K. h.
	waluta koron	
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552 —	562 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578 —	585 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	375 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 70	— —
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	99 20	— —
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102 50	— —
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 80	100 50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 40	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99 60	— —
4 % los. w 56 lat	99 70	100 40
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	100 —	100 70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 25	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 40	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	102 —	102 70
„ „ „ 4% (4 em.)	99 50	100 20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99 50	100 20
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 80	100 50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97 30	98 —
„ „ „ 4½% „ 200 „	102 —	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78 —	84 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 25	11 40
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251 50	253 50
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 25
100 marek niemieckich	116 90	117 40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. lutego 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·60	100·80
styczeń-lipiec	100·60	100·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·85	101·05
kwiecień-październik	100·85	101·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	185·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·—	156·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·—	187·50
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299·50	300.30
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·55	120·75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·60	100·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508·—	509·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129 50	130·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za. 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·—
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	164·35	166·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207·—	211·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·—	210·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99·25	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·65	99·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280·—	284·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·25	108·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.60	100·50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	98·50	—·—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·—	94·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·45	100·45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	300·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288·—	291·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	99·35	100·30
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·75	102·05
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·40	100.40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	100·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·30	103 30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·25	100·25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·70	101·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·85	111·85
Tow. żegl par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	117·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·15	102·15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·15	102·15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·35	95·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·60	100·60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·75	22·75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	165·—	175·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80·—	85·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70·—	74·—
Palfy 40 zł. m. k.	166·—	176·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55·—	59·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·75	29·75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	73·—
Salma 40 zł. mk.	230·—	235·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78·—	82·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	300·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	283·—	288·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2863·—	2875·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	750·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	755·—	526·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	525·—	555·—
Galic. banku hip. 200 zł.	555·—	260·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	437·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436·—	1620·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1610·—	530·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	537·—	247·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	253·50
Zivnostenska banka 100 zł.	252·50	
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430·—	440·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	5490·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5470·—	—·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	581·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	400·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	—·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	404·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	402·50	877·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	872·—	
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	660·—	665·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1215·—	1225·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	412·50	413·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1890·—	1895·—
Schodnicy 500 kor.	764·—	774·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	381·—	387·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	116·95	117·15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·52½	239·75
Paryż za 100 franków	95·25	95·37½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—
Niemieckie banki	117·—	117·40
Włoskie banki	95·10	95·25
Francuskie banki	94·85	94·95
Szwajcarskie banki	94·85	94·95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·42	23·49
Rosyjski półimperyał	—·—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116·95	117·15
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·40
Ruble	2·52½	2·53½

Licytacye.

(853 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 8. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i materye na suknie.

Wtorek 9. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności, korale, obrazy olejne, dywany perskie i różne skóry.

Środa 10. lutego 1904 od 10 do 12 godz: futro, sukna, instrumenta lekarskie, naczynie, kasa.

Czwartek 11. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble i bilard.

Piątek 12. lutego 1904 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota 13. lutego 1904 od 4 do 8. godz: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 31. stycznia 1904.

L. cz. E. 2320/3 (10) (845 2—2)

Dnia 23. lutego 1904 o godz. 10½ przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 518/IV. dziel. miasta Śniatyna z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 2146 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1430 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 21. stycznia 1904.

L. cz. E. 1073/3 (6) (849 2—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Mikulińcach, zastąpionego przez adw. dra Horowitza w Tarnopolu, odbędzie się dnia 10. lutego 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności objętej whl. 275 ks. gr. gm. kat. Siemikowce dłużnika Krzysztofa Zawiślańskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 870 kor.

Najniższa cena wynosi 580 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. E. 652/3 (4) (804 2—3)

Na żądanie Feiwla Reicha w Pstrągowy odbędzie się dnia 18. marca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 226 gm. Pstrągowa objętej Jana Maryanny, Jadwigi Fąfarów i Feiwla Reicha własnej — celem zniesienia współwłasności, zatem wierzycielom na posiadłości tej ubezpieczonym zastrzega się ich prawo hipoteczne bez względu na cenę przez licytacyę uzyskać się mającą.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1540 kor.

Najniższa cena wynosi 1026 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Sprostowane warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. E. 1681/3 (5) (815 2—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 25. lutego 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Wadowicach, licytacya realności lwh. 406 ks. gr. gm. kat. Wadowice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 42.246 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi 21.123 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 25. stycznia 1904.

L. cz. E. 1488/3 (12) (888 1—3)

Dnia 29 lutego 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętych whl. 14 Dobromil, 17, 19, 155 ks. gr. gm. kat. Kwaszenina wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione a) realność whl. 14 Dobromil na 13.300 kor., b) realność whl. 17 Kwaszenina na 92 0 kor., c) realność whl. 19 Kwaszenina na 825 kor., d) realność whl. 155 Kwaszenina na 2243 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi za realność whl. 14 Dobromil 5000 kor., za realność whl. 17 Kwaszenina 6000 kor., za realność whl. 19 Kwaszenina 550 kor., za realność whl. 155 Kwaszenina 2243 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 21. stycznia 1904.

L. cz. E. V. 392/3 (3) (794)

Na żądanie Jana Krasińskiego, zastąpionego przez adw. Dra H. Rosenbuscha w Drohobyczu odbędzie się dnia 25. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacya ½ realności, objętej whl 503 i 3/8 części realności objętej whl. 125 ks. gr. gm. Drohobycz Zadworna.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to: ½ whl. 503 na 4767 kor. 37 hal., 3/8 części whl. 125 na 39 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi za whl. 503 kwotę 3178 kor. 24 hal., za whl. 125 kwotę 26 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 78.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. E. 1412/3 (5) (875)

Dnia 18. lutego 1904, o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 187 ks. gr. Świętoniowa, Marcina Kowala własnej.

Nieruchomość powyższą oceniono na kwotę 480 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 320 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 14. stycznia 1904.

L. cz. E. 954/3 (9), 2261/3 (4) (885)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, odbędą się dnia 2. marca 1904 licytacye następujących nieruchomości: 1) położonej lwh. 1288 gm. Jezierzany ocenionej na 500 kor. o godz. 9 przed południem, 2) I. 1/4 części realności lwh. 49 i II. całej realności lwh. 643 gm. Łosiacz ocenionej I. na 30 kor. i II. na 260 kor. o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 333 kor. 34 hal., ad 2) I. 20 kor., II. 173 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 23. stycznia 1904.

Konkursa.

L. cz. L. 2495 (736 3—3)

KONKURS

Wydział Rady powiatowej Sokalskiej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Waręzu miasteczku z roczną płacą 1200 kor. i ryczałtem na objazdy gmin w rocznej kwocie 600 kor.

Do okręgu sanitarnego w Waręzu należy 20 gmin z ludnością 11566 dusz, a w miejscu znajduje się apteka publiczna.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść do Wydziału powiatowego w Sokalu w terminie do 1. marca b. r. udokumentowane podania, do których należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich,
3. świadectwo odbytej 2-letniej praktyki w zawodzie lekarskim,
4. świadectwo przynależności lub inny dokument na udowodnienie prawa obywatelstwa austryackiego,
5. świadectwo zdrowia wystawione przez c. k. lekarza powiatowego i
6. świadectwo nieskazitelnego zachowania się potwierdzone przez c. k. Starostwo.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, ogłoszona w dzienniku ustaw krajowych Nr. 83 z roku 1891, tudzież wykonywanie oględzin bydła i mięsa w Waręzu mieście.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Sokal, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. Prez. 2023 (810 2—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 27 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, podaje się do wiadomości, że konkurs na posady radców wyższego Sądu krajowego przy wyższym Sądzie krajowym we Lwowie ewentualnie przy trybunałach I. instancyi upływa z dniem 28. lutego 1904.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 30. stycznia 1904.

L. 6547 (856 2—2)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Wieliczce rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dobczycach (powiat polityczny Wieliczka) z płacą roczną 1000 K i ryczałtem na objazdy 800 K, warunki jak §. 7 ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kr.

Okręg sanitarny obejmuje 25 gmin ogółem z ludnością 17.000. Posada nadaną zostaje od dnia 1. marca 1904 roku prowizorycznie na rok jeden.

Podania należy wnosić do dnia 15. lutego 1904 roku.

Wieliczka, dnia 1. lutego 1904.
Wydział powiatowy w Wieliczce.

L. 193. (855 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Medenicach z roczną płacą w kwocie 1200 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 640 kor. rocznie.

Do okręgu tego należy 20 gmin z ludnością 24.477.

Lekarz okręgowy w Medenicach nie ma obowiązku utrzymywać apteki domowej.

Kandydaci wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem;
2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich;
3. Świadectwem zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wydanem lub przez niego potwierdzonem;
4. Świadectwem moralności;
5. Znajomością języków krajowych;
6) Najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim — a otrzymujący tę posadę stosować się winien ściśle do instrukcyi służbowej zamieszczonej pod Nr. 83 w części XXII. Dz. ust. kraj.

Pierwszeństwo mają kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizykacki.

Termin do wnoszenia podań, które do wydziału powiatowego w Drohobyczu wnosić należy, upływa z dniem 15. marca 1904.

Z Wydziału powiatowego.
Drohobycz, dnia 30. stycznia 1904.

Kuratele.

L. cz. L. 29/3 (6) (10.543 2—3)
Tacka Czorna z Perespy została uznaną za marnotrawczynię, kuratorem ustanowiono Hawryłę Czornego z Perespy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 10. września 1903.

L. cz. P. 355/3 (4) (10.544 2—3)
Ilko Bojczuk z Parchacza uznany został chorym na umyśle, kuratorem jego został Dmytro Malicki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 22. listopada 1903.

L cz. L. 25/3 (6) (10.542 2—3)
Piotra Studzińskiego z Madziarek uznano marnotrawcą.
Kuratorem jego Michał Władyga.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 7. sierpnia 1903.

L. cz. P. 309/3 (4) (460 2—3)
Iwan Pengryn ze Sołukowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jakóba Bodlaka ze Sołukowa
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. P. IX. 224/3 (5) (514 2—3)
Jan Fambirowski z Korolówki uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Michała Bodnarczuka z Korolówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 13. października 1903

L. cz. P. 202/99 (13) (518 2—3)
Rozciągnięta nad Józefem Brzozowskim z Pstrągówki z powodu głupkowatości kuratela zostaje uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz. L. 7 3 (4) (526 2—3)
Michał Petryszak w Ladzkiem został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kuryka z Ladzkiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, 8. stycznia 1904.

L. cz. L. 25/3 (5) (10472 2—3)
Wiktorya Cichowska z Lipin uznana marnotrawną. Kuratorem jej ustanowiony Franciszek Cichowski z Dulczówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, 16. grudnia 1903.

L. cz. P. XI. 412/3 (5) (17 2—3)
Łuć Dutczak Dmytra z Ciężowa marnotrawcą uznany, kuratorem jego Hryń Zeniuk z Ciężowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 3. grudnia 1903.

L. cz. L. 19/3 (4) (456 2—3)
Ittę Sigall zamęż. Kahane uznaje się za głupkowatą, kuratorem Chaim Sigall z Brodów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 15. grudnia 1903.

L cz. L. 11/3 (14) (10.541 2—3)
Iwana Sawczuka z Tartakowca uznano marnotrawcą.
Kuratorem jego Michała Seńczuk.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 9. lipca 1903.

L. cz. IV. 512/96 (21) (58 2—3)
Zawieszona z powodu marnotrawstwa nad Chaimem Schüsslem Abrahama kuratela, uchyloną została.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żabie, dnia 1. grudnia 1003.

L. cz. P. XI. 411/3 (12) (74 2—3)
Marya Bojko zam. Borkowska z Uzina umysłowo niedołężna uznaną została. Kuratorem jej ustanowiono Jana Borkowskiego Michała z Uzina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 4. grudnia 1903.

L. cz. P. VI. 204/3 (4) (194 2—3)
Adela Borecka ze Stanisławowa została uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Wasyla Kotyla, wachmistrza 8 pułku ułanów, w Stanisławowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 7. września 1903.

L. cz. P. VI. 222/3 (10) (284 2—3)
Feiga Gittla Horn ze Stanisława została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Seliga Horna z Knihinina wsi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. A. 321/3 P. 254/3 (5) (10531 2—3)
Stanisław Łaś zwany Leśnickim i Zofia Łasiowa zwaną Leśnicką ze Zubsuchego oddani zostali pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.
Kuratorem ich ustanowiony został Jędrzej Lasak ze Zubsuchego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 22. listopada 1903.

L. cz. L. 19/3 (4) (10 540 2—3)
Semena Charuka z Switarzowa uznano marnotrawcą.
Kuratorem jego Mikołaj Harasymczuk.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokal 4. czerwca 1903.

L. cz. L. 15/2 (6) (10468 2—3)
Ogłoszenie.
Rubin Halpern dostawca zboża z Husiatyna uznanym został za umysłowo chorego. Kuratorem ustanowiono dlań Eisiga Halperna kupca z Husiatyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 3. marca 1903.

L. cz. P. 1X. 223/3 (3) (93 1—3)
Jełena z Kwartiuków Juziuk z Siemakowiec została uznaną marnotrawicą, kuratorem jej ustanowiono Ostafija Nazarejczuka z Siemakowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 13. października 1903.

L. cz. L. I. 13/3 (3) (115 1—3)
Fryderyk Kerth z Biczyc uznany został umysłowo niedołężnym. Kuratorem Henryk Kerth z Chełmca.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 16. listopada 1903.

L. cz. P. IX. 274/3 (4) (157 1—3)
Obwieszczenie.
Nastia Smorzaniuk, wdowa po Jakowie z Chlebiczyna leśnego, uznaną została marnotrawnicą, kuratorem jej jest Hryhor Mykietyn z Chlebiczyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 28. listopada 1903.

L. cz. 15/3 (161 1—3)
Katarzynę Andryjów, żonę Ołeksy ze Strymby uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Ołeksę Andryjów ze Strymby.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. P. 189/3 (7) (207 1—3)
Za umysłowo chorego uznano ks. Michała Cieślika w Wieliczce. Kuratorem jego ustanowiono Michała Mistała w Wieliczce
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka dnia 7. grudnia 1903.

L. cz. L. 14/3 (288 1—3)
Za umysłowo niedołężnych uznano Maryannę, Wojciecha i Katarzynę Kądziołków w Mordarce. Kuratorem tychże ustanowiono Marcina Dąbrowskiego w Mordarce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. L. V. 33/3 (4), P. V. 281 i 282/3 (1) (116)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 28. listopada 1903 L. cz. Nc. IV. 633/3 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Isaakiem Wurmem w Przemyślu z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Wolfa Wurma w Przemyślu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 10. grudnia 1903.

L. cz. L. 16/3 (119)
Mikołaj Zajszły z Czułowic uznano marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Kolmt z Czułowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, dnia 1. grudnia 1903.

L. cz. L. V. 13/3 (8) (247)
1. Julian Gofryk, 2. Wilhelm Czarnohorski, 3. Ernestyna Adler, 4. Józef Fischer, 5. Lea Brana Wilder, 6. Grzegorz Górnisiewicz, 7. Rozalia Majwald, 8. Michalina Szapajko, 9. Hieronim Łucyk, 10. Józef Rubinowski, 11. Marya Nowak, 12. Julia Florek, 13. Marya Dębicka, 14. Marya Hadaczek, 15. Jan Plondras, 16. Benjamin Schneider, 17. Jankiel Schrenzel, 18. Michalina Herbert, 19. Katarzyna Błyszczuk, 20. Paulina Hausmann, 21. Jan Szabakiewicz, 22. Jan Hryński, 23. Helena Bierowa, 24. Karolina Wróblewska, 25. Franciszek Tomanek, 26. Małka Grau, 27. Wiktorya Chimiak, zostali uznani umysłowo chorymi, kuratorami ustanowieni: ad 1. Jan Gofryk, ad 2. Józef Malec, ad 3. dr. Feld adwokat, ad 4. dr. Stanisław Zbyszewski adwokat, ad 5. Markus Wilder, ad 6. dr. Adam Borysiewicz adw., ad 7. Izydor Mykicki, ad 8. dr. Konstanty Lewicki adw., ad 9. Józef Daniluk, ad 10. Antoni Rubinowski, ad 11. Franciszek Zajączkowski, ad 12. Jan Paweł Kiwała, ad 13. Kasper Dębicki, ad 14. Michał Bartel, ad 15. Jan Władyka, ad 16. Benjamin Götzl w Kamionce strumiłowej, ad 17. Abraham Ast, ad 18. Stefan Herbert, ad 19. Łukasz Błyszczuk, ad 20. Saul Hausmann, ad 21. Bazyli Kapustyński, ad 22. Aleksander Pochmarski, ad 23. Szymon Bier, ad 24. Michał Wróblewski, ad 25. Leon Tomanek, ad 26. dr. Filip Zoref adwokat, ad 27. Michał Chimiak, zaś kuratelę nad Maryanem Jakubowskim uchyla się.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXVI.
Lwów, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. P. 277/3 (2) (124)
C. k. Sąd powiatowy w Olesku, Oddział I. uznaje Maksyma Dmytrów marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanawia Hryńka Hudymę.
Olesko, dnia 20 grudnia 1903.

L. cz. P. 91 3 (6) (127)
Jana Szczepanika z Rzeplina uznano marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiono Romana Makowieckiego z Rzeplina.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 4. grudnia 1003.

L. cz. P. 86/3 (4) (141)
Agnieszkę z Siutych Matejową z Chochołowa uznano umysłowo niedołężną a kuratorem jej ustanowiono Tomasza Mateję z Chochołowa
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 22. września 1903.

L. cz. P. 108/3 (4) (142)
Franciszka Maśnicę z Załucznego uznano za umysłowo niedołężnego a kuratorem jego ustanowiono Jana Kalca z Załucznego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 4. grudnia 1903.

L. cz. L. IV. 15/3 (15) (248)
Za umysłowo chorego uznano Karola Baurowicza we Lwowie. Kuratorem ustanowiono dra Władysława Tatarczucha we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 6. stycznia 1904.

L. cz. P. 264/3 (5) (312)
Za umysłowo zniedołężniałego uznano Wojciecha Buczaka z Stanisławic i kuratorem jego ustanowiono Pawła Buczaka z Stanisławic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 16. grudnia 1903.

L. cz. P. 227/3 (5) (226)
Za umysłowo chorą uznano Maryę Wojnowską w Kobylu. Kuratorem jej ustanowiono Walentego Smarę w Kobylu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 11. listopada 1903.

L cz. L. II. 12/3 (7) (233)
Iwan Buk z Dobrostan został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Dmytra Buka z Dobrostan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 9. listopada 1903.

L. cz. L. 10/3 (12) (240)
Za marnotrawną uznano Brygidę Kozakową w Raniżowie. Kuratorem jej ustanowiono Marcina Kozaka w Mazurach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. L. VII. 5/3 (7) (201)
Filip Dunas z Matkowic umysłowo chory, kuratorem jego Seńko Dunas z Matkowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek, dnia 7. października 1903.

L. cz. C. 4 4 (2) (2[illegible])
Odnośnie do edyktu z 9. stycznia 19[illegible] l. cz. C. 4/4 (1) oznajmia się, iż dla Sta[illegible]nisławy Maryanny 2 im. z Orgielewicz[illegible] Frankiewiczowej ustanawia się kuratore[illegible] Augustyna Hliniaka z Głogowa w miejs[illegible] Franciszka Pileckiego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 11. stycznia 1904.

L. cz. P. 367/3 (4) (1[illegible])
Za umysłowo chorego uznano Jan[illegible] Mroza w Słocinie.
Kuratorem jego ustanowiono Andr[illegible] Mroza w Słocinie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 5. stycznia 1904.

L. cz. L. III. 4/3 (4) (1[illegible])
Piotra Kukę z Cygan uznano umysłow[illegible] chorym i z tego powodu zawieszono [illegible] nim kuratelę a kuratorem zamianowano d[illegible] niego Franka Martyniuka gospodarza z Cyg[illegible]
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. L. VI. 8/3 (5) (19[illegible])
Józef Bednarczuk z Martynowa nowe[illegible] uznany marnotrawnym.
Kuratorem jego Semań Bojeczko z Ma[illegible]tynowa nowego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 5. września 1903.

L. cz. L. VI. 10/3 (5) (19[illegible])
Wasyl Czemeryński z Popławnik uznany umysłowo chorym.
Kuratorem jego Wasyl Szykieta z Po[illegible]pławnik.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. P. 2 4 (6) (2[illegible])
Za umysłowo chorego uznano Pawł[illegible] Soleckiego młodszego w Straszydłu. Kurat[illegible]rem jego ustanowiono Pawła Soleckiego st[illegible]szego tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 7. stycznia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. Cg. I. 8/4 (1) (829 3—[illegible])
Przeciw Janowi Pociaskowi, któreg[illegible] miejsce pobytu jest nieznane, wniesion[illegible] został do c. k. sądu obwodowego w Rzes[illegible]wie przez Pawła Pociaska w Błażowy po[illegible] o uznanie własności whl. 1067 ks. gr. g[illegible] Błażowa i adnotacyę zakazu pozbycia.
Na podstawie pozwu rozpisaną zost[illegible] pierwsza audyencya na 11. lutego o godzi[illegible] 10 rano.
Celem strzeżenia praw Jana Pociaska ustanawia się pana adwokata dr. Reinera w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Pociaska w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 15. stycznia 1904.

L. cz. Cg. II. 549 3 (7) (808 3—[illegible])
Przeciw nieobecnemu Kazimierzowi Pietraszkiewiczowi przedtem we Lwowie wniosła Helena z Hałanów Pietraszkiewicz w Lwowie przez adw. dra Mieczysława Jabłoń[illegible]skiego we Lwowie, skargę o 5131 kor. 80 hal. zpn.
Pierwsza audyencya odbędzie się 1[illegible] lutego 1904 godz. 9 przed południem w biu[illegible]rze Nr 24.
Ustanowiony dla strzeżenia praw po[illegible]zwanego kurator adw. dr. August Płode[illegible] we Lwowie będzie go zastępował dopoki[illegible] tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomo[illegible]cnika nie ustanowi.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.
Lwów, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. C. 4/4 (1) (894 1—[illegible])
Przeciw Franciszce z Wyków Rożańskiej, w której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. w Niepołomicach przez Karola i Rozalię Siwko pozew o uznanie prawa własności posiadłości lwh. 261 gm. Kłaj.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 15. stycznia 1904.
Celem strzeżenia praw Franciszki Rożańskiej ustanawia się Pana Kaspra Golarza w Kłaju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kor[illegible]randkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i nie[illegible] bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 7. stycznia 1904.

L. 15.583.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. stycznia do 3. lutego 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Śniatyn	Podwysoka (ob. dw.);
Nosacizna	Buczacz	Cwitowa;
	Dolina	Dolina;
Parchy	Borszczów	Głęboczek, Kapuścińce, Piłatkowce, Sapohów (ob. dw.), Skała (Nazarów ob. dw.), Tarnawka, Wołkowce ad Dźwinogród;
	Brzesko	Łoniowy;
	Dolina	Wełdzirz;
	Drohobycz	Borysław;
	Jarosław	Sosnica;
	Lisko	Leszczowate (ob. dw.);
	Pilzno	Zwiernik;
	Podhajce	Szwejków (gm. i ob. dw.);
	Przeworsk	Siennów (ob. dw.);
	Rudki	Pohorce;
	Sambor	Łanowice, Wojutycze;
	Skałat	Czerniszówka;
	Stanisławów	Knihinin wieś, Stanisławów, Tumirz;
	Stary Sambor	Galówka, Koniów (Koniec dolny);
	Stryj	Dołhołuka (ob. dw);
	Tarnów	Bobrowniki małe (ob. dw.);
	Żydaczów	Izyderówka (ob. dw.);
Róża wąglikowa	Brody	Bielawce, Turze, Trójca;
	Cieszanów	Brusno stare;
Pomór świń	Borszczów	Głęboczek, Gusztyn, Korolówka, Kozaczyzna, Kudryńce, Łanowce, Łosiacz, Michałówka, Okopy, Szyszkowce (ob. dw.), Turylcze, Zalesie (ob. dw.), Zbrzyż;
	Cieszanów	Krowica hołodowska, Załuże, Zapałów, Żuków;
	Drohobycz	Lisznia, Łużek dolny;
	Gródek	Domażyr, Rzeczyczany, Stronna;
	Jarosław	Piwoda;
	Kołomyja	Siemakowce (ob. dw.);
	Kraków	Mogiła;
	Lwów	Chrusno nowe;
	Przemyślany	Ciemierzyńce, Krosienko, Podhajczyki, Unterwalden;
	Rawa	Karów (ob. dw.);
	Rohatyn	Bołszowce, Koniuszki, Nowa Grobla;
	Rudki	Kościelniki, Nowa wieś, Pohorce, Susułów;
	Sambor	Biskowice, Łanowice, Mistkowice, Piniany, Sambor (Dolnia);
	Sokal	Chłopiatyn, Parchacz (ob. dw.), Sawczyn, Żniatyn;
	Stanisławów	Bratkowce;
	Stary Sambor	Hołowecko;
	Tarnopol	Ibrowica;
	Tłumacz	Krasiłówka;
	Turka	Gwoździec;
	Żółkiew	Lipina;
	Żydaczów	Stulsko;
Wścieklizna	Biała	Babice;
	Chrzanów	Płaza;
	Cieszanów	Krowica hołodowska;
	Horodenka	Serafińce;
	Podhajce	Stare miasto, Siółko;
	Kołomyja	Zamulińce;
	Rawa	Monasterek. Szczepiatyn, Tarnoszyn;
	Stanisławów	Stanisławów;
Cholera drobiu	Horodenka	Chocimierz.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Bukowina.

Nosacizna: pow. Kimpolung, gm. Kimpolung; pow. Kocmań, gm. Onuth (ob. dw.) i Zastawna.

Wścieklizna: Czerniowce (miasto), pow. Czerniowce, gm. Kotul-Ostritza i Slobodzia-Rarancze;

Parchy: Czerniowce miasto;

Szląsk.

Pomór świń: w 2 powiatach, 3 miejscowościach.
Otręt: w 1 powiecie, 1 miejscowości.
Parchy: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Morawa.

Parchy: w 3 powiatach, 4 miejscowościach.
Pomór: w 1 powiecie, 1 miejscowości.

Austrya dolna.

Róża wąglikowa: w 5 powiatach, 7 miejscowościach;
Pomór świń: Wiedeń XII. i XIX. dzielnica; nadto w 6 powiatach i 13 miejscowościach.
Nosacizna: Wiedeń X. i XI. dzielnica;
Parchy: w 4 powiatach, 10 miejscowościach.

Czechy.

Zaraza pyska i racic: pow. Joachimstal, gm. Ober-Brand; pow. Kaaden, gm. Sebetlitz; pow. Karlsbad, gm. Gfell, Ruppelsgrün i Schlackenwert.

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 124 miejscowościach, 457 zagrodach. Z tego przypada na graniczące z Galicyą komitaty: Bereg 2 miejscowości, 12 zagród; Máramoros 1 miejscowość, 1 zagroda; Sáros 2 miejscowości, 9 zagród; Szepes 1 miejscowość, 1 zagroda; Ung 2 miejscowości, 8 zagród i Zemplén 10 miejscowości, 28 zagród.

Niemcy.

Nosacizna: w 23 gminach, 25 zagrodach.
Zaraza pyska i racic: w 25 gminach, 94 zagrodach.
Zaraza płucna: w 1 powiecie, 1 miejscowości.
Pomór: w 1187 gminach, 1617 zagrodach.

Rosya.

Królestwo Polskie.

(Gubernia kielecka).

Parchy u koni: powiat miechowski, gmina Rżeżusnia, folwark Trzebyce;
Pomór świń: powiat kielecki, gmina Słupia-Nowa, miejscowość Słupia-Nowa;

(Gubernia radomska).

Pomór świń: powiat Radomski, gmina wieś Gzowice; powiat kosienicki, gmina Kozienice, wieś Holendry; powiat Iłżecki, majątek Błaziny, folwark Prędocin, powiat Opoczowski, gmina Wielkowola wieś Paradyz.
Nosacizna: powiat Sandomierski, gmina i wieś Koprzywnica; powiat Iłżecki, gmina Błaziny, folwark Seredzice.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. lutego 1904.

L. cz. Prez. 701 (820 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Tomasz Vogl reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 30. sierpnia 1903 L. 19.902 notaryuszem w Łące zamianowany, złożywszy dnia 26. stycznia 1904 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 27. stycznia 1904.

L. cz. Nc. VII. 2958/3 (2) (872)

Dla p. Abrahama Jakóba Katza nieznanego z miejsca pobytu przedtem we Lwowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym cywilnym we Lwowie przeciw Abrahamowi Jakóbowi Katz o 66 złr. 47½ ct. ma być doręczoną uchwałą z dnia 19. grudnia 1903 l. cz. Nc. VII. 2958/3 (1), którą dozwolono na rzecz c. k. Skarbu Państwa wpisu przymusowego prawa zastawu na realności lhw. 4/III.

Ponieważ niewiadomo gdzie Abraham Jakób Katz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adwokata dr. Bronisława Michalewskiego ze Lwowa.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21. stycznia 1904.

L. cz. Cw. 131/4 (1) (879)

Przeciw Elikowi vel Eliasowi Geierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Stowarzyszenie żyrobankowe w Kołomyi pozew o zapłatę sum wekslowych 1200 kor., 1200 kor., 1200 kor., 1200 kor. i 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 16. stycznia 1904 Cw. 131/4.

Celem strzeżenia praw Elika vel Eliasa Geiera ustanawia się p. Kaweckiego adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja dnia 16. stycznia 1904.

L. cz. C. I. 13/4 (1) (884)

Przeciw śp. Danyle Dyaczun, którego masa spadkowa dotąd objętą nie jest i przeciw Eudokii Dyaczun, której miejsce pobytu jest nie znane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Julię Glińską pozew o własność i intabulacyę parc. grunt. l. kat. 178 ks. gr. gm. kat. Czernilów ruski.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8. lutego 1904 o godz. 9 przed południem Sala Nr. 26.

Celem strzeżenia powyższych ustanawia się p. dr. Blausteina adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki Eudokia Dyaczun w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje i dopóki masa spadkowa po śp. Danyle Dyaczun objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 11. stycznia 1904.

Do l. Nam. 6791/04. (854)

Obwieszczenie

o pokryciu zapotrzebowania ogierów stadnych w Galicyi przez zakupno ogierów prywatnego chowu krajowego.

C. k. Ministerstwo rolnictwa pragnąc pokryć zapotrzebowanie ogierów stadnych, jakie się okaże dla c. k. stacyi ogierów rządowych po upływie tegorocznego peryodu stanowienia o ile możności przez zakupno ogierów pochodzących z prywatnego chowu krajowego, zaprasza wszystkich chodowców i właścicieli koni, aby najpóźniej do końca kwietnia br. zgłosili pisemnie bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa ogiery, jakie mają na sprzedaż.

Wniesione zgłoszenia będą udzielone Komendzie zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu, celem zanotowania zgłoszonych ogierów.

Ewentualne zakupno zgłoszonych ogierów będzie uskutecznione w ciągu jesieni na podstawie osobnego upoważnienia c. k. Ministerstwa rolnictwa przez Komendę zakładu ogierów rządowych w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi, powołanym do współdziałania w sprawach krajowego chowu koni, a to w sposób dotychczasowy, w miarę potrzeby i rozporządzalnych środków pieniężnych.

Wniesione zgłoszenia ogierów do zakupna na ogiery stadne, nie ograniczają właściciela w prawie innego rozporządzenia tymi ogierami w czasie pośrednim, tak samo, jak z drugiej strony przyjęcie przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zgłoszenia nie wkłada na Ministerstwo obowiązku zakupna zgłoszonych ogierów, nawet w tym razie, jeżeli ogiery są zupełnie odpowiednie.

Każde zgłoszenie ogierów ma zawierać ich pochodzenie, miarę (wysokość), maść, wiek i cenę a dalej miejscowość, w której mogą być obejrzane.

Pochodzenie ogierów tak ze strony ojca, jak i matki, należy legalnie wykazać.

Co do wieku zgłoszonych ogierów zauważa się wyraźnie, że tylko takie ogiery będą mogły być oglądane ewentualnie zakupione, które w czasie ich zgłoszenia już ukończyły trzeci a nie przekroczyły jeszcze ósmego roku życia.

Zgłoszenia ogierów, które tego wieku jeszcze nie osiągnęły, lub wiek ośmiu lat już przekroczyły, nie będą uwzględnione.

Zgłoszenia ogierów, które będą wniesione do c. k. Ministerstwa rolnictwa, dopiero po upływie wyżej oznaczonego terminu, będą tylko o tyle uwzględnione, o ileby zapotrzebowanie ogierów co do rodzaju i liczby nie mogło być pokryte przez zakupno ogierów wcześniej zgłoszonych.

Z c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Wiedeń, w styczniu 1904.

L. cz. C. III. 19/4 (2) (877)

Przeciw Löblowi Riklowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Jakóba Friedmanna pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 8. stycznia 1904 Cw. III. 19/4 (1).

Celem strzeżenia praw Löbla Rikla ustanawia się pana adw. dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 16. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 462/3 (1) (891)

Przeciw Maryannie z Urbanków 1o Szklarskiej 2o Irzyk przedtem z Odkrzykonia, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Karola i Maryę Wiśniewskich z Gogolowa pozew o zwrot zadatku w kwocie 240 kor.

Rozprawę wyznaczono na 3. lutego 1904 godz. 11 rano biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono p. dr. Roberta Pawłowskiego adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, 1. stycznia 1904.

L. cz. C. II. 41/4 (1) (889)

Przeciw Stanisławowi Jaworeckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Józefa Jaworeckiego z Krużlowy niżniej pozew o uznanie wierzytelności 400 kor. zpn. za umorzoną i zezwolenie na wykreślenie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 13. lutego 1904 na godzinę 10 rano, w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Stanisława Jaworeckiego ustanawia się pana dra Maury-

cego Schmala, adwokata w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Jaworeckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 28. stycznia 1904.

L. cz. E. 88/4 (1) (892)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Leibowi Starkowi przedtem w Łańcucie zamieszkałemu ma być doręczoną uchwała z 28. stycznia 1904 E. 88/4 (1), którą dozwolono egzekucyi przez zajęcie i sprzedaż ruchomości dłużnika celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie w kwocie 430 kor. zpn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kuratorem adwokat dr. Szpunar w Łańcucie, będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, 30. stycznia 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 79/3 (2) (754 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek p. Teodora Alfreda 2-im. Serwatowskiego przez adw. dra Kazimierza Witkowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 483, na imię Macieja Zenona 2-im. Serwatowskiego opiewającej, której stan dnia 21. stycznia 1903 kwotę 1179 kor. 26 hal. wynosił.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 18. stycznia 1904.

L. cz. T. 13/3 (2) (830 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Iwana Jaroczko naczelnika gminy Towarnia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 24.712, opiewającej na kwotę 191 kor., na rzecz gminy Towarnia złożonej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. N. V. 451/4 (2) (851 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie wdraża na żądanie Michała Iwanczuka z Ilinicz postępowanie amortyzacyjne książeczki udziałowej Nr. 47 wystawionej przez Bank kupiecki dla handlu i przemysłu w Zabłotowie na imię Michała Iwanczuka, opiewającej na kwotę 60 kor. i wzywa posiadacza tej książeczki, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni się zgłosił i swe prawa do tej książeczki wywiódł, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta za bezskuteczną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, 13. stycznia 1904.

L. cz. T. 65/3 (2) (768 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Eliasza Pilzera, Hermanna Rossbacha i Jakóba Weinsteina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie a to wystawionych 1) na imię Eliasza Pilzera Nr. 201.996 na kwotę 600 kor. opiewającej, 2) na imię Hermanna Rossbacha Nr. 203.133 na kwotę 450 kor. i 3) na imię Jakoba Weinsteina Nr. 207.104 na kwotę 550 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. T. II. 4/3 (3) (828 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wdraża na żądanie Mojżesza Birnbacha w Wólce małkowej postępowanie amortyzacyjne 2 blankietów wekslowych obu z daty Wólka małkowa 7. lipca 1903, na 300 i 300 kor. opiewających, płatnych 7. stycznia 1904, zaopatrzonych podpisem Dawida Kirschnera jako przyjemcy i podpisem Mojżesza Birnbacha jako wystawcy, zresztą niewypełnionych, zgubionych przed około 5 miesiącami między Sieteszą a Ubieszynem i wzywa posiadacza tych weksli, aby w ciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" weksle te w tut. sądzie złożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle powyższe na ponowne żądanie Mojżesza Birnbacha za umożone i nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 18. stycznia 1904.

G. Zl. T. 15/3 (2 u. 3) (739 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Firma Dawid Fanto & Comp. in Wien wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchtsteller angeblich in Verlust geratenen: „Kasse-Anweisung. Wien am 16. Dezember 1903 Pr. K. 10.000 Provisionsnachnahme O. A. vista beliebe die Kasse der österreichisch-ungarischen Bank in Drohobycz laut Aviso gegen diese Anweisung an die Ordre des Herrn Dr. Isidor Lauterbach Kronen Zehntausend zu bezahlen. Anw. Nr. 37. Kontrol Nr. 23.986. (L. S.). Österreichisch-ungarische Bank Anweisungen & Coupons-Kasse der Hauptanstalt Wien. Hainisch mp. Rogenhofer mp." — eingeleitet.

Der Inhaber dieser Anweisung wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.
Sambor, am 11. Jänner 1904.

L. cz. Nc. I. 384/4 (1) (725 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Anschla Schecka z Kamienia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy redukcyjnej z 15. grudnia 1896 Nr. 5573 stanowiącej uzupełnienie policy oryginalnej Nr. 58.318 na 213 złr. 15 ct. opiewającej co do ubezpieczenia posagu w Towarzystwie asekuracyjnem „Gizela, na korzyść Estery Scheck.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 19. stycznia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 115/3 (6) P. 105/3 (6) (134 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach zawiadamia że dnia 8. marca 1903 w Wulce zmarła Tańka Nebesna 1-śl. Jakimów bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, pozostawiwszy spadek, do którego powołaną jest także Paraszka Łechka.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Paraszki Łechkiej nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem adw. dr. Halpernem z Brzeżan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. A. 700/3 (3) (658 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia że dnia 1. listopada 1903 w Maryampolu zmarł Błażej Dorosz pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli w formie kodycylu.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Antoniny Sęgowej nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem dr. Janem Lityńskim adwokatem w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. A. 248/3 (5) (9783 2—3)

Seńka Kaczmarskiego, Onufrego i Michała Rożyłów, z miejsca pobytu i życia niewiadomych, zawiadamia się, że Fedio Rożyła po Tymku z Nowosielec kozickich dnia 1. maja 1903 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się ich, ażeby do roku tem pewniej w tut. Sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku po śp. Fediu Rożyle po Tymku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem Leonem Piekarskim przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. A. VI. 723 (4) (138 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości:

1. Że dnia 21. września 1888 umarł w Tarnopolu Jachil Eisenkranz false Kessler bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia,

2. że dnia 27. stycznia 1892 umarł w Tarnopolu Sender Kessler z pozostawieniem kodycylarnego ustnego ostatniej woli rozporządzenia,

3. że dnia 31. lipca 1872 zmarła we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Elżbieta zam. Niewińska, pochodząca ze Zbaraża, której jednak nazwisko rodowe nie jest sądowi znane.

Ponieważ sąd tutejszy nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadków powyż wymienionych, przeto wzywa wszystkich, którzyby rościli sobie prawo do tych spadków, by w przeciągu jednego roku zgłosili się ze swojemi prawami do tego sądu, gdyż inaczej spadki te, dla których tymczasem adwokat dr. Prowiński z Tarnopola ustanowiony został kuratorem spuścizny, zostałyby przez Państwo jako bezdziedziczne zabrane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 9. sierpnia 1903.

L. cz. A. 561/2 (11) (51 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że w dniu 13. kwietnia 1902 w Haliczu zmarł Boruch Mortko Messing bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. A. Hahn, adwokat kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 8. października 1903

L. cz. A. 263/3 (3) (25 1—3)

Aniela Słomińska, nieślubna córka śp. Rozalii Słomińskiej, zmarłej w stanie wolnym 19. listopada 1884, zmarła w Mikulińcach 31. sierpnia 1903 w stanie wolnym, bez ostatniej woli a spadek po niej składa się z 170 kor., w kasie sierocej umieszczonej. Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawa, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i oświadczyli się do spadku, gdyż po upływie tego czasokresu postępowanie spadkowe zostanie tylko z tymi przeprowadzonem, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i oświadczą się do spadku i im też spadek w miarę wykazanych praw zostanie przyznanym. W braku wykazania praw i oświadczenia się do spadku w zakreślonym czasokresie, przypadnie nieobjęta część spadku względnie cały spadek jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 22. października 1903.

L. cz. A. 356/2 (10) (26 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Odd. II. w Mikulińcach podaje do wiadomości, że Jakób Izak Vogelbaum zmarł 4. czerwca 1902 bez ostatniej woli w Mikulińcach.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa dziedziczenia do tego spadku, wzywa się wszystkich roszczących sobie prawa do takowego, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, donieśli sądowi o swoich prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i oświadczyli się do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu przewód spadkowy zostanie tylko z tymi przeprowadzony, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i tym też spadek w miarę wykazanych praw zostanie przyznanym.

W braku wykazania praw spadkowych i oświadczenia się do spadku w zakreślonym czasokresie, nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo, przypadnie c. k. Skarbowi jako bezdziedziczny spadek. Kuratorem spadku ustanowiono adwokata dr. Leona Rossbergera w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 10. października 1903

L. cz. A. VI. 361/2 (6) (137 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości że:

1. Do spadku zmarłego 20. czerwca 1889 w Szlachcińcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, Ołeksy Cieśli l. cz. A. VI. 361/2 powołaną jest żona Katarzyna Cieśla 2-śl. Sosnicka i siostra Kseńka zam. Berger.

2. Do spadku zmarłego 17. lutego 1896 w Berezowicy wielkiej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Maryi z Czapryndów Łeśków A. VI. 558/2 powołane są dzieci: Anna Łeśków i Wasyl Łeśków.

3. Do spadku Sary z Kurfürstów Heftorowej A. VI. 334/98 zmarłej 20. lipca 1897 w Tarnopolu z pozostawieniem dwóch spadek w zupełności wyczerpujących kodycylarnych ostatniej woli rozporządzeń, powołany jest siostrzeniec Abraham Auerbach syn Süsli dla którego przeznaczyła spadkodawczyni tytułem legatu 25 złr. a. w.

4. Do spadku Jana Czarnopolskiego A. 324 zmarłego 1. lipca 1900 w Tarnopolu z pozostawieniem testamentu powołane są z ustawy, lecz w testamencie pominięte dzieci brata Józefa: Marya, Anna i Michał Czarnopolscy.

Ponieważ miejsce pobytu tych spadkobierców nie jest sądowi znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty edyktu wnieśli do tutejszego sądu oświadczenie do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionymi dla nich kuratorami a to: dr. Joachimem Binderem z Tarnopola jako kuratorem Abrahama Auerbacha, Dmytrem Debelskim jako kuratorem Anny i Wasyla Łeśków i dr. Emilem Schmidtem z Tarnopola jako kuratorem Katarzyny Cieśli 2-śl. Sasnickiej, Kseńki zam. Berger, tudzież Michała, Anny i Maryi Czarnopolskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 9. sierpnia 1903.

L. cz. A 224/2 (4) (68 1—3)

Edykt.

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że w dniu 17. sierpnia 1902 w Rożniatowie zmarł Samuel Karczmann bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Dr. Wassermann adw. w Rożniatowie, kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, cześć zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. A 291/3 (3) (49)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie ogłasza, że dnia 8. marca 1890 w Harcie zmarła Aniela 1. Piróg, 2. śl. Kuc bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Niewiadomego z miejsca pobytu syna Józefa Piróg wzywa się, aby w ciągu roku od dnia niżej podanego zgłosił się w Sądzie i deklaracyę wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem Wawrzyńcem Stankiem przeprowadzoną zostanie.

Dynów, 22. grudnia 1903.

L. cz. A. 369/3 (3) (55)

Edykt.

W Turce dnia 17. czerwca 1903 zmarł bez testamentu Michał Ilnicki Fedynicz.

Antoniego Ilnickiego Fedynicza z ustawy do spadku po zmarłym tym pozostałego powołanego jako nieznanego z miejsca pobytu wzywa się do wniesienia do spadku oświadczenia w ciągu roku, gdyż przeciwnie przewód z ustanowionym dlań kuratorem, Józefem Makarykiem w Turce przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 12. listopada 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 666/3 Stow. I. 92 (608)

Obwieszczenie

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca się prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Stanisławowie“ wpisał, iż członek Dyrekcyi Samuel Liebesmann zmarł, tudzież, iż po myśli §. 17 statutu tego stowarzyszenia w miejsce tegoż zmarłego członka Dyrekcyi Samuela Liebesmanna, Salamon Weissbach właściciel realności i garbarni w Stanisławowie przez radę nadzorczą na posiedzeniu dnia 29. listopada 1903 tymczasowym członkiem dyrekcyi obrany został.

Stanisławów, dnia 4. grudnia 1903.

Firm. 655/3 stow. I. 174 (607)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II. w Stanisławowie, poleca równocześnie prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo Bankowe w Stanisławowie“ wpisał powzięte na 3-ciem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 4. października 1903 odbytem zmiany §§. 22. i 34. statutów tego stowarzyszenia z tem dołożeniem, iż zmiany te w księdze załączek w tutejszym sądzie handlowym przejrzane być mogą.

Stanisławów, dnia 12. grudnia 1903.

G. Zl. Firm. 329 3 H. R. 24 78, sp. 42/I. (659)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Drohobycz.

Firmawortlaut: Erste Boryslawer Petroleum-Compagnie in Liquidation.

Betriebsgegenstand: Gewinnung von Petroleum und verwandter Producte.

Geschäftsauflösung und Beendigung der Liquidation.

Die Handelsbücher der aufgelösten Gesellschaft sind beim bisherigen Verwaltungsratmitgliede Heinrich Kuhmärker in Drohobycz aufzubewaren.

Datum der Eintragung: 2. Jänner 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung V.

Sambor, am 2. Jänner 1904.

L. cz. Firm. 4 (4) (717)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Sokołów.

Brzmienie firmy: Hilary Stompor.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel nierogacizną.

Skutkiem śmierci, zwinięcie przemysłu.

Dzień wpisu: 7. styłznia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.

Rzeszów, dnia 7. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 1145 stow. I. 17/29 (661)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że z wybranych na walnem zgromadzeniu dnia 27. kwietnia 1887 likwidatorów rozwiązanego towarzystwa Israela Laufera, Józefa Chodzickiego i Jakóba Süssermanna dwaj pierwsi Israel Laufer i Józef Chodzicki już pomarli i że został jedyny likwidator Jakób Süssermann, który sam likwidacyi towarzystwa dokończyć jest uprawnionym.

C. k. Sąd obwodowy, oddział II.

Tarnopol, dnia 29. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 737 Poj. XVII. 38/74 (689)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Wincenty Kornecki“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: drukarnia w Krakowie, że wskutek śmierci właściciela firmy, obecnemi posiadaczami tej firmy są: 1) Kamilia z Korneckich Kozłowska w Bochni w 2/12 częściach; 2) Wanda z Korneckich Brandhuberowa w Krakowie w 2/12 częściach; 3) Kazimiera z Korneckich Patkiewiczowa w Krakowie w 2/12 częściach; 4) Bronisław Kornecki w 2/12 częściach; 5) Marcela Kornecka w Krakowie w 3/12 częściach i 6) Franciszka z Teichmanów Kornecka w Krakowie w 1/12 części.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 5. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 396 3 (Stow. I. 403) (531)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobk. i gosp.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Zagórze konkolnickie.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zagórzu konkolnickiem, stow. zarej. z nieogr. poręką“.

Okręg Spółki: Zagórze konkolnickie, Herbutów i Jabłonów.

Data statutu: 15. grudnia 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie członkom pożyczek, oprocentowanie wkładek oszczędnosci i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcya: 1. Ludwik Gołaszewski, kierownik szkoły w Zagórzu konkolnickiem. przewodniczący; 2. Franciszek Leszczyński, rolnik w Zagórzu konkolnickiem, zastępca przewodniczącego; 3. Michał Baranowski, rolnik w Zagórzu konkolnickiem, 4. Stanisław Moszyński, rolnik w Zagórzu konkolnickiem, 5. Franciszek Siemiginowski, rolnik w Zagórzu konkolnickiem, 6. Wincenty Ogonowski, rolnik w Herbutowie i 7. Marcin Starczewski, rolnik w Herbutowie — członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): Pod stampilią firmy podpis przewodniczącego względnie jego zastępcy i jednego członka dyrekcyi.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki a ogłoszenie Walnego Zebrania nadto rozesłaniem cyrkularza. Ewentualnie umieszczane będą publiczne ogłoszenia w czasopiśmie, wydawanem przez Biuro Patronatu dla Spółek.

Udział członków: 10 kor.

Maksymalna ilość udziałów: 5.

Data wpisu: 2. stycznia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Brzeżany, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 1146 Stow. I. 17/35 (7 9)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Vereinsbank für Handels- und Gewerbekredit in Tarnopol, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung — Bank związkowy kredytowy dla handlu i przemysłu w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że stowarzyszenie to z rejetru z powodu ukończonej likwidacyi się wykreśla.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 29. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 155/3 Pojed. I. 307 (720)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Czanyż.

Brzmienie firmy: Salamon Fisch w Czanyżu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa prawa propinacyi.

Właściciel Salamon Fisch.

Dzień wpisu: 31. października 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 31. października 1903.

L. cz. Firm. 224 3 Stow. I. 273 (721)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Skwarzawa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 15. listopada 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: Tytus Majeranowski kierownik szkoły w Skwarzawie, jako przewodniczący, Stanisław Michalewski rolnik w Skwarzawie, jako zastępca przewodniczącego, Jan Piasecki rolnik w Skwarzawie, jako członek, Józef Wierzbicki rolnik w Skwarzawie, jako członek, Michał Dąbrowski rolnik w Skwarzawie, jako członek, Florjan Teodorowski rolnik w Skwarzawie, jako członek i Franciszek Zieliński rolnik w Skwarzawie, jako członek.

Podpis firmy pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem spółki a wrazie potrzeby w czasopiśmie wydawanem przez biuro Patronatu dla Spółek.

Udział członków: wynosi 10 koron.

Odpowiedzialność: całym swym majątkiem.

Data wpisu: 5. stycznia 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 31. grudnia 1904.

L cz. Firm 670 3 Stow. I. 352 (832)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie Oddz. II. podaje do publicznej wiadomości, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestra, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie: „Bank ludowy w Stanisławowie“ powzięte na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia na dniu 12. grudnia 1903 odbytem zmianę §§. 19 lit. h. 20 ust. 2 i 21 lit. b. c. d. i 22 statutu tego stowarzyszenia wpisał z tem dołożeniem, iż zmiany te w księdze załączek przejrzane być mogą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 21. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 86 (stow. II. 163) (825)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Lwowska fabryka chemiczna „Tlen“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie Dyrekcyi wybrani: na posiedzeniu rady nadzorczej 7. stycznia 1904 wybrano trzecim dyrektorem dra Stefana Niementowskiego, profesora politechniki we Lwowie.

Data wpisu: 19. stycznia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 19. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 2010 St. II. 137 (766)

Ogłoszenie.

Wykreślono z rejestru stowarzyszeń.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo galic. producentów spirytusu i innych przetworów ze skrobii stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Z powodu rozwiązania i nieistnienia.

Data wpisu: 24. grudnia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 24. grudnia 1903.

L. cz. firm. 343 3 stow. I. 399 (737)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń.

Siedziba stowarzyszenia: Podszumlańce.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Podszumlańcach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Statut z dnia 28. listopada 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie pożyczek, przyjmowanie wkładek na procent i popieranie innych spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy kładzie podpis Przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Wysokość udziału 10 kor.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem spółki — ogłoszenie Walnego zgromadzenia nadto cyrkularzem.

Pierwszy zarząd: 1) Franciszek Narolski rolnik w Podszumlańcach jako przewodniczący, 2) Jan Podbielski rolnik w Podszumlańcach jako zastępca przewodniczącego, 3) Antoni Skulski rolnik w Skomorochach starych, 4) Piotr Skulski rolnik w Skomorochach starych i 5) Jędrzej Gębarowski rolnik w Podszumlińcach jako członkowie.

Data wpisu: 31. grudnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 3. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 2059 Stow. II. 52 (715)

Wykreślenie firmy stowarzyszenia.

Wykreślono w rejestrze stowarzyszeń.

Siedziba firmy: Szczerzec.

Brzmienie firmy: „Kasa handlowa i przemysłowa w Szczercu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Z powodu ukończenia likwidacyi.

Data wpisu: 8. stycznia 1904.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. Firm 29 XVII. 47/92 (769)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wykreślenie z rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Krakowskie Stowarzyszenie pracy kobiet, spółka zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w likwidacyi“ z powodu ukończenia likwidacyi.

Kraków, dnia 19. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 2057 stow. II. 336 (767)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Żniatyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Żniatynie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 11. października 1903.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, przyjmowanie i oprocentowanie wkładek oszczędności.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z przełożonego zarządu, jego zastępcy i 3 członków wybieranych przez walne Zgromadzenie na 4 lata, na zgromadzeniu dnia 11. października 1903 zostali wybrani: ks. Michał Pawłowski jako przełożony zarządu, Michał Piotrowski jako zastępca przełożonego, Jan Tyski, Daniel Środa, Paweł Bohun jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Podpis przełożonego zarządu lub jego zastępcy i jednego członka zarządu pod pieczęcią firmy.

Ogłoszenia następują przez umieszczenie na tablicy przed lokalem spółki.

Udział członków: 10 koron.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 8. stycznia 1904.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 8. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 52/4 (826)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków firmy „Łemkiwskyj bank w Nowym Sączu, stowarzyszenie wzajemnego kredytu zarejestrowane z ograniczoną poręką“, odbytem dnia 26. grudnia 1903 w miejsce ustępujących wskutek rezygnacyi Dyrektorów Piotra Lenińskiego i Michała Sekundy — wybrano Dyrektorami księdza Zacharyasza Lechickiego, gr. katolickiego katechetę gimnazyum w Nowym Sączu jako kasyera i Piotra Witoszyńskiego, starszego oficyała pocztowego w Nowym Sączu jako kontrolora — a zarazem dotychczasowego dyrektora kontrolora Dr. Emiliana Lewickiego wybrano kierującym dyrektorem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, dnia 26. stycznia 1904.

Ч. спр. Фірм. 316/3 Стов. I./395 (738)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Сідище фірми: Спілка ощадности і позичок в Борщеві, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Предмет обороту: удїлане позичок і принимане на процент грошей заощаджених і попиране інших спілок.

Статут: з дня 17. падолиста 1903.

Удїл: найнизшу квоту того означують загальні збори.

Підпис фірми: під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня на таблици перед льокалем спілки, оголошеня загальних зборів крім того розісланем обіжника.

Перший заряд: О. Григорий Кармелита гр. кат. парох яко предсідатель, Леи Мединьский яко заступних предсідателя, Стах Задорожний, Ілько Купчак і Гринько Лоик в Борщеві яко члени.

Дата впису: 21. грудня 1903.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.

Бережани, дня 3. грудня 1903.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Pius X. i Piotr I. król Serbii w stalorycie in 4-to (Wegera w Lipsku) po 1 kor 20 hal. Zamówienia tylko po 10 sztuk razem. R Chomicki Lwów, Czarneckiego 12.

Tłómaczenia
z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik Adres w biurze Plohna.

Cukiernia Troczyńskiego, Lwów, ul. Fredry.
Funt pomadek 60 ct, cukrów 80 ct, karmelków 40 ct., czekoladek 1 zł., owoców 1·20 zł., ciastka, pączki po 3 ct.

Pisarz rutynowany
w sprawach notaryalnych sądowych i hipotecznych z pięknem i szybkiem pismem poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Pisarz" poste restante, Oświęcim miasto.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma

MAŚĆ naskórna MOULIN
w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauszyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Fosfatyna Faliera
(Phosphatine Falières)
przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączenia od piersi i okresie rośnięcia. **Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.**
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1904

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor 80 hal, dla c k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

PIGUŁKI BLANCARD'A
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM
POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU
Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).
Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella."

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie w aptekach PP.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera W Krakowie w aptekach PP.: Wiszniewskiego i Redyka.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona
z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
we LWOWIE,
ul. Teatralna 3 naprzeciw Katedry.

Nowy rozkład jazdy kolejami
ważny od 1. października
podaje
Kuryer kolejowy.
Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

L 1016/04. R.

Obwieszczenie.

Kasa oszczędności miasta Tarnowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 15 lutego 1904 wszystkie nowo wnoszone wkładki do Kasy będą oprocentowane po 3¾% czyli 3·75% od sta na rok.

Do dnia 15. lutego 1904 złożone wkładki na razie pozostają nadal oprocentowane po 4% od sta rocznie.

Tarnów, 3. lutego 1904.

Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Tarnowa.

L. 7063/2 (874)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza lokalności przeznaczone na prowadzenie bufetu restauracyjnego na stacyi kolejowej w Wygnance wynająć od dnia 1. kwietnia 1904 względnie od tego czasu bufet ten w drodze pisemnych ofert wydzierżawić.

Dzierżawca bufetu obowiązany jest oprócz czynszu najmu, tytułem należytości za czyszczenie, opał i oświetlenie lokali restauracyjnych względnie poczekalni połączonych z bufetem płacić stały ryczałt roczny w kwocie 47 kor 20 hal. w ratach kwartalnych

Bliższe warunki i szegóły dzierżawy przejrzane być mogą w podpisanej c k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale dla spraw prawnych i administracyjnych w godzinach urzędowych

Do ofert które stemplem na 1 koronę zaopatrzone i najdalej do dnia 2. marca 1904 godzina 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wniesione być mają, dołączyć należy:

1. Świadectwo moralności.
2. Świadectwo uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego.
3 Wadyum w kwocie 100 koron.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: »Oferta na dzierżawę bufetu restauracyjnego w Wygnance«.

Oferty wniesione po powyż oznaczonym terminie lub takie które warunkom niniejszego obwieszczenia nie odpowiadają, nie będą uwzględnione. C. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie zarazem prawo zatwierdzenia oferującego, dającego jej zdaniem gwarancyę należytego prowadzenia bufetu bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2. marca 1904 o godzinie 2½ po południu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.
Stanisławów, dnia 2. lutego 1904.

K. k. priv. Oesterreichisches Credit-Institut für Verkehrs-Unternehmungen und öffentliche Arbeiten.

Kundmachung.

Bei der am 1. Februar 1904 im Beisein eines k. k. Notars stattgehabten öffentlichen Verlosung unserer 4% Obligationen (Schuldverschreibungen) wurden gezogen:

1. von Obligationen (Schuldverschreibungen) „staatsgarantirte Kategorie" die
Nummern 75, 827, 2574, 3162 3210, der Serie I., die
Nummern 2393, 5131, 5978, 6306, 6459, 7025, 8163
der Serie II. die
Nummern 1079, 1093, 2352. der Serie III.
und die Nummern 278, 903, 1480 der Serie IV.

2. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A die
Nummer 1019 der Serie I., die
Nummer 412 der Serie IV.

3. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A Emission 1901 die
Nummer 271 der Serie I., die
Nummern 1493, 1519 der Serie II., die
Nummern 25, 45, 135, 304 der Serie III. und die
Nummern 316, 576 der Serie IV.

4. von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B die
Nummern 78, 126, 172, 234 der Serie IV.

Die Rückzahlung der Verlosten Titres, deren Verzinsung mit 1. August 1905 aufhört, erfolgt vom 1. August 1904 ab für die obbezeichneten Nummern der Serie I. mit je 10 000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie II. mit je 2000 Kronen, für die obbezeichneten Nummern der Serie III. mit je 400 Kronen und für die obbezeichneten Nummern der Serie IV. mit je 200 Kronen und zwar:

bezüglich der vorerwähnten Obligationen „staatsgarantirte Kategorie" bei der **k. k. Staatsschuldenkasse in Wien,**

bezüglich der Obligationen Kategorie A
in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft,**
in **Budapest** bei der **Vaterländischen Bank-Actien-Gesellschaft,**
in **Berlin** bei der Herren **Robert Warschauer & Co.,**
in **Frankfurt a/M.** bei Herrn **Jacob S. H. Stern,**
in **Hamburg** bei den Herren **Joh. Berenberg, Gossler & Co.,**

bezüglich der Obligationen Kategorie A, Emission 1901 und bezüglich der Obligationen Kategorie B
in **Wien** bei unserer **Hauptcassa** und bei der **Liquidatur der Niederösterreichischen Escompte-Gesellschaft.**

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene Obligationen (Schuldverschreibungen) sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A:
Serie II. á K 200: Nummern 11983, 13270, 13678;
Serie III. á K 400: Nummern 48, 1297, 1729, 1835, 1942, 2094, 2217;
Serie IV. á K 200: Nummern 655, 867;

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie A, Emission 1901:
Serie II. á K 2000: Nummern 595, 763, 916;

von Obligationen (Schuldverschreibungen) Kategorie B:
Serie II. á K 2000: Nummern 195;
Serie III. á 400: Nummern 38, 691;
Serie IV. á K 200: Nummern 39, 87,

Wien, am 1. Februar 1904.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.